Nr. 264 — Rok 5

Dziś 8 stron

Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, piątek, dnia 13-go listopada 1925.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Z ziemi włoskiej...

„DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE" I DAJE MUSSOLINI.

Tryumf faszyzmu. — Dławienie hydry przewrotu i zdrady. — Po całym świecie. — A u nas?

Po nieudanym zamachu służków mafji masońskiej na bohatera odrodzonej Italji święci dziś on, Mussolini a z nim cały faszyzm wielki i zasłużony triumf. O głębi i porywie włoskiego zapału patrjotycznego, o szerokiem uznaniu dla genialnego męża stanu świadczy między innemi obfitość nadesłanych Mussoliniemu z jego kraju i zagranicy powinszowań z okazji uniknięcia zamachu; liczba tych telegramów wynosi według doniesień ostatnich dzienników włoskich 24 000.

To zło, które łakomi na judaszowskie srebrniki pachołkowie Anonimowego Mocarstwa wyrządzić chcieli faszyzmowi przez skrytobójcze zgładzenie jego przewódcy — wyszło na dobre włoskiemu obozowi ładu, porządku oraz surowej sprawiedliwości. Obóz ten, faszyzm nie doznawszy szkody, zbiera teraz sute korzyści. Do szeregów jego wstępuje wielu z tych, którzy dotąd bądź trzymali się na uboczu, bądź żywili doń niechęć lub uprzedzenie. Opozycja parlamentarna utraciła grunt pod nogami wobec żywiołowego wybuchu uczuć narodowych, rozjaśnienia się gwiazdy faszyzmu, nowym blaskiem, który zdawał się już tracić poprzednia siłę.

* * *

Ten zwrot w opinji publicznej, wysokie podniesienie się fal nacjonalizmu, te bezwzględnie wypowiadające się za nim nastroje — wykorzystuje Mussolini z właściwą sobie sprężystością i energją, aby z ziemi włoskiej docna wykorzenić pleniący się jeszcze kąkol zdrady i przewrotu, aby zmiażdżyć ostatnie macki polipa, zdeptać resztę głów hydry, która jeszcze tak niedawno spychała Włochy w rozszerzającą się pod ich stopami przepaść anarchji, nędzy, zdziczenia. Przedsięwzięta została szeroka akcja w kierunku wykrycia i zniweczenia wszystkich gniazd masońskich, odbywają się masowe aresztowania (naprz. w południowym około 10 0osób), i jeżeli ten rozpęd nie osłabnie a także: o ile nie przekroczy właściwych granic, nie przerodzi się w ślepy, budzący szał nienawiści szowinizm (zajścia w Tryjeście), nie zboczy na tory fanatycznych porachunków partyjnych — to spodziewać się można, że ostatnie, znaczniejsze chwasty z posiewu komunizmu i masonerji zginą na niwie włoskiej.

Faszyzm, ratując kraj przed pogrążeniem się w otchłań przewrotu komunistycznego, zdziałał dla utrwalenia się ładu we Włoszech, dla wzrostu ich politycznego i gospodarczego znaczenia tyle, że w różnych krajach obudziły się chęci, ujawniły się dążenia, aby ten ruch zrodzony na ziemi włoskiej przeszczepić na inne gleby. Nie mówiąc już o Niemczech — gdzie takie usiłowania są conajmniej dziwne, bo tam nie podniety, ale uśmierzenia nacjonalizmu potrzeba — widzimy próby reprodukcji faszyzmu na Węgrzech, w Anglji, ale nigdzie ruch ten głębszych nie zapuszcza korzeni, chociaż promieniuje prawie na cały świat. Tłumaczy się to różnicą ogromną stosunków pomiędzy Włochami, a innemi krajami, różnicą w temperamentach, przeżyciach oraz światopoglądach ludów, które nie sposób określać jedną miarą, podciągać pod jeden strychulec.

* * *

Bodaj mniej niż gdzieindziej nadaje się faszyzm do przeszczepienia na glebę naszą. Staje tu za niemożliwej do pokonania przeszkodzie już wzgląd na odmienne położenie geograficzne. Nie jesteśmy tak jak Włochy przez góry i morza odgrodzeni od świata, abyśmy sobie na radykalne kuracje pozwalać mogli. Co więcej nasz patrjotyzm, nasze ideje narodowe trzeba — przy całem uznaniu dla faszyzmu — uznać jako głębiej ugruntowane, wyżej i szerzej sięgające, nierozłączne, a żywo związane z ogólno-ludzkiemi ideałami, z braterstwem ludów, z Królestwem Bożem na ziemi.

A jednak te z ziemi włoskiej dolatujące echa budzą w nas żywsze serc bicia, poruszając umysły nakształt mazurka Dąbrowskiego, gdzie powtarzt się zwrotka: ziemi włoskiej... Czegoś nam niedostaje, nie ideji, ale wykonawców „o piersi nie na krawca, ale Fadjasza miarą zrobionej", brak nam takich, jak Mussolini, zdecydowanych jednostek, któreby „chciały chcieć" takiej energji, jaka z organizacji faszystów bije.

Cele mamy jasne, drogę nieomylniejszą i dalej niż faszyzm wytkniętą. O sposoby tylko chodzi. Jeśli co do nich, mieliśmy ongi baczyć, co nam pokazywał Bonaparte, to tembardziej dziś należy pilnie nam zważać na to, co czyni Mussolini, uczyć się od niego, jak wypleniać trzeba anarchję, zdradę, sprzedajność, zaprowadzać ład, tworzyć potęgę.

Uczmy się tego, stosujmy to, co się z naszym katolicko-polskim światopoglądem zgadza, naszym potrzebom odpowiada, w ramy naszych możliwości wchodzi. Niech nam przykład faszyzmu przypomni wskazanie wieszcza, że „gwałt gwałtem się odciska" ale wskazanie to trzeba praktykować w dziedzinie stosunków zewnętrznych, czy też wewnętrznych, gospodarczych wprawdzie stanowczo, lecz z umiarem podyktowanym przez sytuacje i ustosunkowanie sił.

Z temi zastrzeżeniami, z pamięcią o tem, że miłość żywi, zgoda buduje, jedność siłę nadaje — słuchajmy pilnie wieści co płyną ku nam z pięknej, tylu wspólnemi z nami wspomnieniami drogiej nam ziemi włoskiej. **S. M.**

O program handl. rokowań niemiecko-polskich.

Rozmowa pełnomocników obydwóch stron.

Berlin, 11. 11. (Pat.) Pełnomocnik rządu polskiego dr. Prądzyński miał dn. 10 listopada rozmowę z pełnomocnikiem rządu niemieckiego dr. Lewaldem, któremu przy tej sposobności wręczył przekład niemiecki definitywnego tekstu nowej polskiej taryfy celnej.

Obaj pełnomocnicy wyrazili przekonanie, że wobec tego stworzona została realna podstawa do intensywnego kontynuowania rokowań. — Dr. Lewald podkreślił pozatem znaczenie, jakie dla Niemiec ma uregulowanie kwestji sprawa osiedlania się i uregulowanie sprawy cel konwencyjnych. Dr. Prądzyński podkreślił natomiast znaczenie, jakie dla Polski ma kwestja wywozu wytworów rolniczych i węgla. — Pełnomocnik niemiecki oświadczył, że przestudjowanie nowej taryfy celnej będzie wymagało pewnego czasu.

Obaj pełnomocnicy porozumieli się w tym kierunku, że o ile to będzie możliwe, jeszcze z końcem bieżącego tygodnia ustalony będzie program prac w poszczególnych komisjach.

Zwrot w polityce Ameryki wobec Rosji.

Londyn. (AW.) „United Press" donosi, że w polityce amerykańskiej nastąpił zasadniczy zwrot wobec Rosji. Sowiecka komisja techniczna otrzymała pozwolenie wjazdu do St. Zjednoczonych celem poczynienia zamówień na towary amerykańskie. Studenci sowieccy mają być dopuszczeni do nauki na uniwersytetach amerykańskich. Amerykańskie koła finansowe rozważają możliwość udzielenia Sowietom długoterminowych kredytów na zakupy.

Waszyngton, 11. 11. (PAT.) „United Press" zaznacza, że zmiana polityki amerykańskiej wobec Rosji ujawnia się coraz dobitniej. Rosja stara się o uzyskanie długoterminowych kredytów w Ameryce, które mają służyć na finansowanie wielkich zakupów, poczynionych w Stanach Zjednoczonych. Tutejsze koła finansowe są przekonane o postępującem uzdrowieniu stosunków w Rosji. Obawa przed rozszerzeniem się ruchu komunistycznego w Stanach Zjednoczonych słabnie. Zwrot polityki amerykańskiej uwidacznia się w zezwoleniu licznym komisjom rosyjskim dokonywania zakupów w Stanach Zjednoczonych. Koła urzędowe rozważają również sprawę dopuszczenia studentów rosyjskich do uniwersytetów amerykańskich.

Zmiany w francuskim projekcie finansowym.

Paryż, 11. 11. (PAT) Wobec wyrażenia przez premjera zgody na zmodyfikowanie niektórych punktów przedłożonego projektu finansowego w kierunku życzeń, wypowiedzianych przez delegatów grup lewicowych, w ministerstwie finansów odbywa się obecnie praca nad ustaleniem nowych tekstów odnośnych punktów. Praca ta będzie ukończona dopiero późną nocą, wobec czego zapowiedziane na dzisiaj wieczorem oświadczenie premjera w komisji finansowej izby deputowanych zostało odłożone do jutra rana

Socjalistyczna grupa izby deputowanych postanowiła popierać zarówno w komisji finansowej, jak i na plenum izby na nowo przeredagowany rządowy projekt finansowy, o ile wprowadzone zmiany będą zawierały wszystkie zasady, ustalone na zjeździe bloku lewicowego oraz o ile komisja przyjmie nowy tekst projektu bez wprowadzenia z kolei swoich poprawek.

Podkopywana przez junkrów niem. „republika".

Od Bawarji do Królewca ferment reakcyjny.

Królewiec, 11. 11. (Pat.) Tajne wojskowe organizacje prawicowe zachęcone powodzeniem w Bawarji i innych częściach Rzeszy Niemieckiej, zaczęły podnosić głowę i występować jawnie w Prusiech Wschodnich.

Wczoraj policja wpadła na trop jednej tego rodzaju organizacji, mającej na celu dokonanie w Prusiech Wsch. przewrotu monarchistycznego oraz przygotowania działań, zmierzających do połączenia się z podobnemi organizacjami Rzeszy i Gdańska. Aresztowano 20 przywódców tej organizacji, a pozatem wykryto znaczne zapasy karabinów i innej broni oraz amunicji, pochowanej przed międzysojuszniczą komisją kontrolną po wielkich majątkach ziemskich.

Wspomniana organizacja utrzymywana była kosztem junkrów wschodnio-pruskich i składała się z elementów miejscowych, wsławionych w okresie puczu Kappa, częściowo zaś członków band rossbachowskich, które operowały na G. Śląsku. Dalsze dochodzenia w toku.

Rocznica 11 listopada w Paryżu i Londynie.

Paryż, 11. 11. Pat. Z okazji uroczystego obchodu siódmej rocznicy zawieszenia broni w kościołach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Na dziedzińcu pałacu inwalidów dokonano wręczenia 250 sztandarów wojennych pułkom oficerów rezerwy. W drodze do łuku tryumfalnego dookoła grobu Nieznanego Żołnierza zgromadziło się wiele wybitnych osobistości, przedstawiciele stowarzyszeń a byłych uczestników wojny oraz inwalidów.

Londyn, 11. 11. Pat. Dziś w siódmą rocznicę zawieszenia broni zapanowała w całem Imperjum Brytyjskiem 2-minutowa chwila milczenia, wyznaczona na godz. 11 przedpołudniem. Król Jerzy, któremu towarzyszyli jego trzej synowie, złożył na krótko przed godz. 11 wieniec na grobie Niezn. Żołn. W ceremonji tej wzięli udział wszyscy obecni w stolicy członkowie rządu z premjerem Baldwinem na czele.

Czecho-Słowacja w przededniu wyborów.

Praga. (AW.) Agitację przedwyborczą można uważać w zasadzie za ukończoną. Dopiero teraz okazuje się, że skrócenie okresu przedwyborczego z trzech miesięcy do czterech tygodni w skutkach swoich jest dla kraju bardzo dodatnie. W niedzielę 7 miljonów wyborców odda swe głosy albo za dotychczasowemi stronnictwami rządowemi, albo dla partyj opozycyjnych. Przewiduje się powszechnie, że dotychczasowa koalicja rządowa, z powodu rozbicia list niemieckich, uzyska zdecydowaną większość.

Burzliwe obrady Sejmu nad sanacją.

Groźba przesilenia na stanowisku Marszałka Sejmu.

Ostry zatarg pomiędzy Marszałkiem Ratajem a posłem Głąbińskim (Z. L. N.) — Zwołanie Konwentu Senjorów.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego".) Na wczorajszem plenum Sejmu podczas głosowania nad wnioskiem posła Gruszki o przerwanie dyskusji nad ustawą sanacyjną do rozpatrzenia dalszych ustaw sanacji, marszałek Rataj zamienił jednego z sekretarzy. Wywołało to ostry sprzeciw posła Głąbińskiego, który domagał się zwołania konwentu senjorów do rozpatrzenia tej sprawy, zaznaczając, że gdyby konwent senjorów nie został zwołany, to Związek Ludowo-Narodowy musiałby oświadczyć, że niema zaufania do marszałka.

Marszałek wyjaśnił, że ilekroć są sprawy choćby w najmniejszym stopniu podniecające izbę, zawsze zaprasza do prezydjum sekretarzy dwóch z różnych grup, jednego z popierającej ustawę, drugiego ze zwalczającej ustawę. Następnie postawił marszałek pytanie, jak ma traktować żądanie posła Głąbińskiego, jako wniosek formalny, czy jako wotum nieufności dla siebie: w tym ostatnim wypadku musiałby zejść z trybuny i oddać przedstawicielstwo jednemu z wicemarszałków.

Poseł Głąbiński odpowiedział z miejsca, że formalnego wniosku nie postawił.

Bezpośrednio po tem odbył się konwent senjorów, na którym rozpatrywano sprawę. Przemawiali posłowie: Barlicki, Głąbiński, Popiel, Dubanowicz, którzy wypowiedzieli się przeciw usuwaniu sekretarzy w radzie głosowania; wicemarszałek Osiecki, posłowie Czerniewski (Ch. Dem.), Bartel, Rozmaryn i Chrucki oświadczyli, że ich zdaniem wystąpienie marszałka nikogo nie mogło dotknąć. W końcu poseł Seyda (Z. L. N.) oświadczył, iż nie kwestjonuje intencji marszałka, że jednak uważa sprawę za niezałatwioną i postawi w Sejmie wniosek o rozstrzygnięcie tej kwestji w komisji regulaminowej.

Marszałek Rataj zapowiedział, że takiemu wnioskowi w komisji regulaminowej będzie się sprzeciwiał. Po wznowieniu posiedzenia Izby marszałek zakomunikował o wyniku obrad konwentu.

Dyskucja nad ustawą o złagodzeniu przesilenia.

Warszawa, 11. 11. (Pat.) — W streszczeniu. Red. — 252 posiedzenie Sejmu. — Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad ustawą o złagodzeniu przesilenia. — Pos. Zerbe (Zjedn. niem.) stwierdził, iż klub jego zajął odmowne stanowisko przeciwko żądaniom obecnego gabinetu. — Pos. Socha (Wyzw.) wskazuje, że nie można liczyć na poprawę i skutki wzrostu oszczędności. Mówca stawia rezolucję, by Sejm zmienił swoich reprezentantów w komitecie dyrektorskim P. K. O. oraz drugą rezolucję, wzywającą rząd do zmiany jego delegatów w komitecie dyrektorskim P. K. O. — Pos. Matakiewicz (Kat. Lud.) przewiduje, iż rząd ten nie da się długo utrzymać. Mówca domaga się od rządu większej inicjatywy. — Pos. Faustyniak (NPR.) oświadcza, że klub jego gotów jest udzielić rządowi wymaganych upoważnień. — Pos. Rogula (Białorusin) oświadcza, iż kluby białoruski i ukraiński wypowiadają się przeciw ustawie. — Ks. pos. Ilkow (ukr. włośc.) zapowiada, że klub jego głosować będzie za jaknajdalej idącemi ograniczeniami ustawy.

Po przerwie obiadowej na popołudniowem posiedzeniu w dalszej dyskusji nad ustawą o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego zabrał głos pos. Kowalczuk (Piast), uskarżając się na niesprawiedliwy wymiar podatków i zbyt ostre egzekucje.

Premjer Grabski odpowiada swym krytykom.

Rząd nie chce złych pożyczek. — Z zaciągniętych wyliczy się co do grosza. — O doradcy p. Hiltonie Joungu. — Sprawa uzdrowienia.

Następnie odpowiedział na wysunięte w toku dyskusji zarzuty p. premjer Grabski, stwierdzając, że rząd bynajmniej nie jest skłonny do zaciągnięcia pożyczek na złych warunkach, wiedząc, że życie gospodarcze domaga się właśnie tanich kredytów. — W odpowiedzi na wątpliwości, czy można upoważnić rząd do zaciągnięcia nowych pożyczek, przypomina mówca, że wszystko, co się tyczy pożyczki dillonowskiej, zostało przez Sejm przyjęte.

Z pożyczki tej wpłynęło tylko 27 miljonów dolarów, t. j. 123.946.000 zł. W rezultacie zwiększenia rachunku tej pożyczki osiągnięto sumę 133 miljony zł., które rząd zużył całkowicie nie na potrzeby budżetowe, ale 24 miljony zł. na budowę kolei, 100 milj. na fundusz gospodarczy Banku Gospodarstwa Krajowego i 9 milj. na zaliczki obrotowe dla samorządów.

Fundusz gospodarczy oparty jest na statucie, wydanym przez rząd z upoważnienia Sejmu, rząd zaś chętnie wniesie nowy statut do Sejmu, ale dopóki to nie nastąpi, funduszem gospodarczym rozporządza rząd i Bank Gospodarstwa Krajowego zgodnie ze statutem Banku Gospodarstwa Krajowego. Na zarzut, że nie ogłoszono sprawozdania i unikano jawności, stwierdza mówca, że Bank Gospodarstwa Krajowego ogłasza bilans miesięczny. —

Na powiedzenie, że w Banku Gospodarstwa Krajowego jakiś poseł ma nieograniczony kredyt, stwierdza p. Grabski, że to jest nieprawda. „Wiem — mówi p. premjer — że dotychczasowe pożyczki niedostatecznie zasilały gospodarstwo społeczne, lecz rolę swoją spełniły. Rząd z nich wyrachuje się co do grosza i wykaże, że zostały użyte prawidłowo. Wszystko, co pisma podają o pożyczkach zagranicznych. co do których rokowania są w toku, jest wyssane z palca".

„Co do pożyczek interwencyjnych, stawia się zarzut, iż są drobne. Otóż pożyczka interwencyjna musi być zastosowana do miejsca. w którem odbywa się interwencja i dlatego mogą być dokonane.

Pocóż zabiegać o dużą pożyczkę tam, gdzie rynków wystarczających mało. O wysokości pożyczki decyduje ilość złotych, będących w obiegu na danym rynku i takie stawianie sprawy jest słuszne i bynajmniej nie kompromitujące. — Pożyczka interwencyjna nie jest więc ciężarem dla podatnika, bo dotychczasowe procenty od tych pożyczek kosztują mniej, niż pól miljona zł. — Tym tanim kosztem osiągnęliśmy, że wskaźnik drożyźniany wzrósł zaledwie o kilka procent oraz, że spadek złotego został zahamowany. W omawianej obecnie ustawie jest zastrzeżone, że pożyczki interwencyjne mają być komunikowane komisji długów państwowych. To jest słuszne, nie ma natomiast najmniejszego uzasadnienia żądanie, by rząd ogłaszał wszystkim, że ma zamiar zawrzeć taką to a taką pożyczkę interwencyjną z tym lub innym bankiem. Rząd takiemu wymaganiu nie uczyni zadość"

Mówiąc dalej o pożyczce interwencyjnej, p. premjer prostuje jeszcze błędne twierdzenie i zaznacza m. i.: „P. Young oddał nam cenne usługi. Ja — mówił premjer — ani trochę nie chcę podważać jego znaczenia, przeciwnie wdzięczny mu jestem za wszystko, co zrobił i za cenne dzieło jego o położeniu finansowem Polski, w którem dał właśnie wskazówki, jak zmniejszyć budżet państwa. Z tych wskazówek wynika jednak, że Young przerzuca lwią część wydatków z państwa na samorządy. Rzeczywiście udając się za temi radami, łatwo byłoby budżet państwa zredukować, ale co za korzyść z takiej redukcji, kiedy takie same wydatki obciążyłyby ludność.

„Droga do uzdrowienia nie prowadzi przez przerzucanie ciężarów na samorządy. Zagadnienie oszczędności jest tak wielkie, że pomódz nam może nie cudza opinja, lecz nasza skoncentrowana wola i zjednoczenie usiłowań Sejmu i rządu. Oszczędności wymagają ponadto zmian w ustawodawstwie, nie łatwych do przeprowadzenia. Widząc wielkość zagadnienia produkcji i pracy, nie możemy w sprawie tej zasłaniać oczu na pilność ustaw, których domaga się nie rząd, lecz życie gospodarcze. Rząd nie uchyla się od rozpatrywania tych wielkich zagadnień. lecz równocześnie prosi o zdecydowanie stanowiska co do tej ustawy, poza którą są jeszcze dwie ustawy sanacyjne, wniesione do Sejmu dnia 6 października i dotychczas nie załatwione".

Dyskusja po mowie p. Premjera.

Po przemówieniu p. premjera pos. Wichliński (Chrz. Dem.) postawił wniosek o zamknięcie dyskusji. Przeciwko wnioskowi przemawiał pos. Wyrzykowski (Wyzw.). W głosowaniu wniosek pos. Wichlińskiego został przyjęty głosami stronnictw ZLN., Chrz. Nar., Ch. Dem., NPR i PPS Po ogłoszeniu wyników głosowania z ław opozycyjnych wysunięto wątpliwość, że w urzędującem prezydjum zasiada dwóch sekretarzy, należących do klubów, które się oświadczyły za wnioskiem pos. Wichlińskiego, a mianowicie pp. Sołtyk (ZLN.) i Pużak (PPS.). P. marszałek w odpowiedzi na te wątpliwości stwierdził, iż większość za wnioskiem p. Wichlińskiego była ponad wszelką wątpliwość wyraźna.

Przystąpiono do głosowania nad drugim wnioskiem, zgłoszonym w toku dyskusji przez p. Gruszkę (Piast) o odroczenie dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą do czasu ukończenia obrad komisji nad dwoma pozostałymi projektami sanacyjnymi. — Przed zarządzeniem głosowania p. marszałek zaprosił do prezydjum p. Niedbalskiego (Piast), by jako sekretarz zajął miejsce sekretarza p. Sołtyka. Na skutek tego zarządzenia, na ławach prawicy powstała gwałtowna wrzawa, połączona ze stukaniem w pulpity. Podczas tej wrzawy p. marszałek kilkakrotnie przywołał do porządku szereg posłów z prawicy. — (Patrz wyżej telegram nasz własny o groźbie przesilenia na stanowisku marszałka Sejmu. — przyp. redakcji.)

W rezultacie głosowania przez drzwi na wniosek pos. Gruszki, odrzucono 186 gł. przeciw 157 gł.

Wniosku o odrzucenie ustawy p. marszałek nie poddał pod głosowanie, jako zgłoszonego w trakcie dyskusji.

Przed zamknięciem posiedzenia zgłosił pos. Poniatowski (Wyzw.) wniosek, by Sejm prowadził obrady nad ustawami sanacyjnemi tylko w obecności przedstawicieli rządu. — Pos. Bittner (Chrześc. Dem.) wypowiedział się przeciwko wnioskowi pos. Poniatowskiego, traktując wniosek jako sprawę regulaminową, której nie można głosować bez przesłania do komisji. — W głosowaniu przez drzwi wniosek upadł 126 głosami przeciw 84.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne jutro (czwartek) o godz. 3 popołudniu.

POLITYKA ESTONJI

Tallin, 11. 11. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu nowy minister spraw zagr. Birk wygłosił expose, w którem zapewnił izbę, że prowadzić będzie politykę zagraniczną kraju po tradycyjnej linji pokojowej. Dla utrzymania z trudem zdobytej niepodległości — zaznaczył minister — Estonja gotowa jest do największych ofiar. Stosunki z Rosją kształtują się na gruncie szczerej i serdecznej życzliwości.

Nowy król perski.

Czy pójdzie w ślady Kemela baszy?

Riza chan, faktyczny dyktator Persji i dowódca jej sił zbrojnych (t. zw. serdarsipah), ogłosił się obecnie królem Persji, przybierając tytuł „Pahlavi".

Historja tego, bądź co bądź, niezwykłego człowieka bliźniaczo przypomina dzieje owego wielkiego perskiego zdobywcy z końca XVIII wieku, znanego pod imieniem Nadir szach (tj. wielkiego króla). Nadir szach, pochodząc z rodziny pasterskiej, zdołał niezwykłem męstwem i talentami nietylko osiągnąć tron, lecz i, prowadząc wojny ze wszystkiemi sąsiadami, rozszerzył granice Persji do nieprawdopodobnych wprost rozmiarów. Walczył z Turkami i Rosjanami, a w czasie swego wielkiego pochodu na Indje wziął szturmem i złupił Delhi, stolicę ówczesną Wielkiego Mongoła. Nigdy po jego śmierci Persja nie doszła już do podobnej potęgi.

A w półtora wieku po nim znalazł się jego naśladowca. Riza chan, urodzony w ubogiej prowincji perskiej, Chorassanie, rozpoczął swą karjerę od wstąpienia jako prosty szeregowiec do t. zw. perskiej kozackiej dywizji, tworzonej jako zaczątek armji perskiej przez oficerów rosyjskich. Biorąc udział w niezliczonych walkach wewnętrznych, jakie wstrząsały w ostatniem trzydziestoleciu Persję, dosłużył się rangi generalskiej (do czego zresztą w Persji nie wymagano najmniejszego wykształcenia tak, iż wątpliwe jest, czy obecny król umie wogóle czytać i pisać). W czasie poważnych zamieszek wewnętrznych w związku z intrygami angielskiemi w Teheranie trzy lata temu zdołał on objąć kierownictwo całej dywizji, gdyż przeważna część wyższych oficerów stanowili poprzednio oficerowie rosyjscy, których rząd wtedy usunął ze stanowisk. Objąwszy dowództwo tej jedynej w Persji regularnej siły zbrojnej, odbył z nią sławny ów „marsz na stolicę", a, zdobywszy Teheran, stał się wkrótce premjerem i ministrem wojny w jednej osobie. Słaby i bezwolny szach, przebywający zresztą stale zagranicą i niezainteresujący się niemal zupełnie sprawami państwa, nie przedstawiał już wówczas najmniejszego autorytetu moralnego. Silne i energiczne rządy Riza chana zdołały uspokoić jako tako wewnętrzne stosunki w Persji, uwolniły kraj od band zbójeckich (m. in. sławnego Kuczuk chana na pograniczu Kurdystanu i Persji) i zaprowadziły jaki taki ład w skołatanem państwie. Agitacja komunistyczna, która za czasów rezydowania w Teheranie posła Zw. S. S. R., Rotsteina, prowadzona była bardzo intensywnie, obecnie przy nowym pośle, Szumiackim, znacznie osłabła. A, jak wiadomo, Anglja, rezygnując z praw, przysługujących jej w Persji w myśl traktatu z Rosją z 1907 roku, również wycofała z południowej Persji swoje wojska i zrzekła się temsamem swych wpływów.

Riza chan, obejmując więc rządy jako nowy szach, ma znacznie bardziej ułatwione zadanie od jego poprzedników. Należy przypuszczać, sądząc z dotychczasowej jego działalności, iż uda mu się opanować sytuację wewnętrzną całkowicie i dać Persji te fundamenty zdrowego, nowoczesnego ustroju państwowego, jakie dał Turcji Mustafa Kemal pasza

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY W RUMUNJI.

Dnia 10-ego bm. wieczorem wyjechała do Rumunji wycieczka parlamentarzystów polskich pod przewodnictwem wicemarszałka Plucińskiego. W wycieczce biorą udział posłowie: Czetwertyński, Kozicki Stanisław, Stroński, Chaciński, Dębski, Chądzyński, Niedzielski, Prager, Wiślicki i senator Kiniorski.

Prasa rumuńska podkreśla doniosłe znaczenie wizyty parlamentarzystów polskich w Bukareszcie, zaznaczając przytem, że stosunek przymierza między Polską a Rumunją opiera się nietylko na wspólnych interesach politycznych i ekonomicznych, ale również i na uczuciu sympatji, mających głębokie korzenie wśród obu narodów.

BEZROBOCIE JEST KLĘSKĄ CAŁEGO SWIATA.

Największy brak pracy jest dziś w Anglji.

Bezrobocie jest klęską, trapiącą obecnie nieomal całą Europę, — ba, bodaj cały świat cywilizowany. Zubożała ludność nie spożywa tyle, co przed wojną, rozmach produkcji jest większy, niż aktualne potrzeby człowieka. Ilość bezrobotnych w Polsce sięga obecnie liczby 200 000 ludzi. Ciekawe jest przeto porównanie sytuacji naszej z innemi krajami. Procentowo ilość bezrobotnych w stosunku do ludności wyraża się u nas w cyfrze 0.72 na sto. W Belgji jest znacznie lepiej, tam procent bezrobotnych ogranicza się do 0,5. Nieco lepiej, niż u nas, jest w Holandji (0,47 proc.), w Niemczech (0,48) i w Czechosłowacji (0,59 proc.) i w większości państw europejskich. Gorzej za to jest w Danji (1,07 proc.), w Austrji odsetek bezrobotnych wynosi już 2,36, a w Anglji 2,83 proc.

PODWÓJNA BUCHALTERJA — ALE POLITYCZNA.

Amerykańskie igraszki a europejskie życie.

Na listach przychodzących z New Yorku znajduje się stempel pocztowy o treści następującej: „Let's go, citizens, military training camps". To znaczy: „Udajcie się, obywatele, do wojskowych obozów ćwiczebnych".

Coby powiedział senator Borah, zauważywszy podobny stempel na kopercie francuskiej, włoskiej etc.? A jednak zdaniem tego senatora tylko Europa zagraża pokojowi światowemu swym szałem zbrojeń!

Z różnych stron.

— **Koronacja króla serbskiego?** Półurzędowa „Wreme" donosi, że odpowiedzialne koła polityczne omawiają w formie coraz konkretniejszej sprawę zamierzonej na wiosnę koronacji serbskiego króla Aleksandra, po której król odbyłby szereg oficjalnych wizyt w stolicach zachodniej Europy i państw Małej Ententy.

— **Chińska wojna domowa.** Jak donosi agencja Reutera z Tsing- Tao, wojska Czangs-Tso.Lina są w odwrocie. Według tego źródła wojska Wu-Pei-Fu posuwają się szybko naprzód.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Sprawa ratyfikowania traktatu locarneńskiego.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, z Berlina, że Niemcy ratyfikować mają traktat locarneński w dniu 22 bm. Wszystkie zaś inne państwa muszą załatwić tę sprawę do 1-go grudnia br.

P. Prezydent znowu ułaskawił zbrodniarza.

Warszawa, 12. 11. (A. W.) Skazanego wczoraj na śmierć przez Sąd doraźny 19-letniego bandytę i świętokradcę Zygmunta Sztaszkiewicza, ułaskawił P. Prezydent Rzplitej. Decyzję Pana Prezydenta zakomunikowano skazanemu w Cytadeli w celi dla skazanych, o 12 w nocy. Na wieść o ułaskawieniu Sztaszkiewicz krzyknął: „Wiwat, a więc będę żył!.

Pożyczka amerykańska na dobrej drodze.

Warszawa, 13. 11. (Tel. wł.) Z dobrze poinformowanego źródła informują nas, że rokowania o pożyczkę amerykańską są w toku i na pomyślnej drodze. Ostateczne jednak ukończenie pertraktacji zależne jest przedewszystkiem od konjunktur polityki międzynarodowej, a przedewszystkiem od ratyfikacji układów lokarneńskich przez wszystkie zainteresowane państwa. Kapitały amerykańskie dla swych lokat w Europie szukają gwarancji pokojowej, od niej uzależniając terminy spłaty pożyczki, wysokość oprocentowania, a nawet wielkość kosztów związanych z subskrybcją.

O oszczędność w administracji państwowej.

Warszawa, 12. XI. 25. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wszystkie urzędy, że w listopadzie br. mają być pokrywane tylko wydatki związane na normalnym funkcjonowaniu administracji, które wymagają natychmiastowych uregulowań i na dalszy okres żadną miarą nie dadzą się odłożyć. Urzędnicy asygnujący fundusze są osobiście odpowiedzialni za wykonanie tego rozporządzenia. Rozporządzenie to ma na celu wprowadzić jak najwyższą oszczędność w dziale administracji państwa.

Proklamowanie strajku powszechnego w Łodzi.

Warszawa, 12. 11. 25. (Tel. wł.) Z Łodzi, po burzliwych naradach zakończonych wczoraj o godzinie 1-szej w nocy, wszystkie łódzkie związki zawodowe, niezależnie od swego zapatrywania politycznego, uchwaliły proklamować powszechny strejk protestacyjny na sobotę 14 bm. Strajkiem związki zawodowe chcą poprzeć żądania strajkujących robotników elektrowni. Do chwili obecnej elektrownia jest uruchomiona częściowo przez wojsko i studentów. Wczoraj była przyjęta przez zarząd związków zawodowych delegacja łódzkiego koła akademickiego. Delegacja informowała się o celach i charakterze strajku. Po otrzymaniu wyjaśnienia delegaci studentów oświadczyli, że zaprotestują przeciwko pracy swoich kolegów w elektrowni.

Wczoraj dwa razy tj. o godzinie 10-tej rano i 8-ej wieczorem stanęły tramwaje łódzkie, co było protestem demonstrowanym strajkiem przeciwko niezałatwieniu żądań strajkujących robotników elektrowni.

Brawurowy lot polskich oficerów.

Warszawa, 12. 11. (A. W.) W tych dniach trzech oficerów lotniczych płk. Kosiński, por. Orliński i por. Lewański odbyli 1500 klm. na nowym samolocie „SPAD" o sile 450 HP, sprowadzonym świeżo z Francji. Lot odbywał się z zaplombowanym motorem na szlaku: Warszawa, Kraków, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń, Warszawa i został ukończony w 6½ godziny z szybkością 230 klm. na godzinę.

Włochy a węgiel polski.

Warszawa, 12. 11. (A. W.) Z końcem br. rozpoczną się w Rzymie rokowania przez rząd polski z rządem włoskim w sprawie zbytu węgla polskiego dla kolei włoskich.

Uniewinniony rotmistrz.

Warszawa, 12. 11. (A. W.) W wojskowym Sądzie Okręgowym skończył się wczoraj dwudniowy proces przeciw rotmistrzowi 21 p. uł. Mieczysławowi Podgórskiemu o znieważenie — 19 października br. na dworcu głównym — żony kapitana rezerwy D-rowej Laury Zgrykielskiej. Po przemówieniu prokuratora i świetnej obronie mecenasa Szurleja Sąd uniewinnił oskarżonego, powołując się na motywach na zeznania świadków, którzy zaprzeczyli treści oskarżenia.

Zmiany w rządzie obecnie nieaktualne.

Jak donosi warszawski korespondent „Głosu Narodu" sytuacja polityczna w ciągu wtorku o tyle uległa zmianie, że wskutek wyjazdu całego szeregu kierujących polityków do Rumunji, prowadzone między stronnictwami rozmowy doznały chwilowo pewnej przerwy, wskutek czego cała możliwość zmiany gabinetu została odroczona.

Piękny gest czy też intryga.

Niemcy w Jugosławji mówią inaczej niż naprzykład w Prusiech Wschodnich.

Belgrad. (AW.) Parlamentarny klub niemieckich posłów do Skupszczyny ogłosił komunikat, w którym wyraża żywe współczucie mniejszości słoweńskiej we Włoszech, gdzie wolność prasy, jak również swoboda wyrażania poglądów, została do ostateczności zdławiona, na czem ucierpiała spokojna i niemieszająca się w sprawy polityczne narodu włoskiego mniejszość słoweńska. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Jugosławji wyrażają równocześnie przed całym światem protest za gnębienie innej mniejszości narodowej, która nikomu nic nie uczyniła.

Stwierdzenie pomyślnych stosunków w Turcji.

Rząd posiada silne oparcie w Zgromadzeniu Narodowem.

Angora, 11. 11. (Pat.) Przemawiając na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, Ismet pasza przypomniał warunki, w jakich nastąpił powrót jego do władzy, poczem podkreślił, iż obecnie w kraju istnieją warunki bezpieczeństwa, których nie było w żadnym z dotychczasowych ustrojów.

Z unją sowiecką — mówił minister — mamy stosunki normalne, oparte na wzajemnem zaufaniu. Z Bułgarją i Jugosławją zawarliśmy traktaty przyjaźni, z Francją i Włochami układy konsularne. Turcja wierną jest duchowi traktatu lozańskiego. W wyniku głosowania uchwalono rządowi votum zaufania 159 głosami przeciw 21.

Min. Wasilewski prostuje enuncjacje litewskie.

Wobec podanych w prasie litewskiej w sposób niewłaściwy wiadomości o przyczynach zerwania rokowań polsko-litewskich, przewodniczący delegacji polskiej p. min Wasilewski udzielił następujących wyjaśnień w sprawie przebiegu konferencji w Lugano:

Delegacja litewska zachowywała się w Lugano z daleko większą rezerwą niż w Kopenhadze. Usiłowała ona przekonać stronę przeciwną, że sprawy komunikacji kolejowej nie są integralną częścią kwestji stanowiących zagadnienie spławu Niemnem do Kłajpedy.

Oczywiście — stwierdza p. Wasilewski — nie mogliśmy się na to zgodzić, tem bardziej, że stanowisko delegacji litewskiej nie da się pogodzić z treścią not konferencji ambasadorów z dnia 2 czerwca 1924 roku i późniejszych, ani ze stanowiskiem Komitetu Tranzytowego Ligi Narodów. Delegacja litewska, odmawiając wszczęcie dyskusji w sprawie uruchomienia kolei, zaprzecza najwyraźniej ogólnym tendencjom, panującym obecnie w Europie, a zmierzającym do likwidacji ciężkich pozostałości i chaosu, spowodowanego wojną.

Litwini nietylko godzą dotkliwie we własne interesy ekonomiczne, ale hamują wolność ruchu kolejowego w ważnym ośrodku Europy.

Min. Wasilewski przytacza następnie oryginalne oskarżenie rządu litewskiego, że delegacja polska dążyła do utrwalenia normalnych stosunków między Polską a Litwą". Rzeczywiście taka jest tendencja rządu polskiego. Ubolewać zaś można, że Litwini stwarzają atmosferę nieprzyjazną dla pacyfikacji Wschodu Europy.

Z protokółu końcowego — dowodził dalej p. minister — bynajmniej nie wynika, jak to przedstawia strona litewska, aby rokowania miały być ostatecznie zerwane.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w sprawie dyskusji nad kwestją komunikacji kolejowej delegacje zdecydowały się jedynie zreferować swoim rządom sytuację w ten sposób powstałą.

Nie wątpię — kończy p. Wasilewski — że rokowania te zostaną wcześniej, lub później wznowione, gdyż taki jest interes ekonomiczny całego dorzecza, Niemna, a przedewszystkiem Kłajpedy, ginącej skutkiem dotychczasowej polityki litewskiej.

Przegląd polityczny.

— **O sejm kłajpedzki.** Litewska agencja telegr. donosi że pogłoski o rzekomem rozwiązaniu sejmu kłajpedzkiego przez rząd litewski i wydelegowaniu na obszar Kłajpedy urzędnika litewskiego wyposażonego w pełnomocnictwa dyktatorskie, są zupełnie pozbawione podstaw.

— **Stosunki Rosji sow. z Anglją.** „Rul" zamieścił następujące wiadomości z Moskwy:

Delegaci Labour Party, znajdujący się obecnie w Moskwie, zwrócili się do Rykowa z następującemi pytaniami:

1) Czy Rząd sowiecki gotów jest wynagrodzić straty, poniesione przez obywateli brytyjskich podczas rewolucji w Rosji? 2) Czy rząd sowiecki gotów jest rozpocząć rokowania z Anglją w sprawach, co do których istnieje obecnie różnica zdań? 3) Czy rząd sowiecki uważa za możliwe podać do wiadomości delegacji listę maszyn i wyrobów angielskich, które mógłby zamówić w Anglji? 4) Na jaki termin winny być udzielone rządowi sowieckiemu kredyty przy zamówieniach w Anglji?

Rykow odpowiedział listownie, podnosząc potrzebę rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Z. S. S. R., i Anglją... Co do pytania pierwszego Rykow powołał się na umowę podpisaną za czasów Macdonalda pomiędzy Anglją i ZSSR., zwłaszcza na art. 12. W sprawie 2-go pytania Rykow oświadcza, że rząd sow. gotów jest rozpocząć rokowania, jednakże w Anglji w danej chwili widoczna jest mała skłonność do podobnych rokowań. Wreszcie co do zamówień w Anglji rząd sowiecki pragnąłby narazie poczynić zamówień na 15 milj. funt. szt., co stanowi piątą część zamówień planowych. O ile chodzi o kredyty, sowiety pragną korzystać z kredytów różnego rodzaju długo i krótko terminowych.

— **Nowy rząd w Persji.** Prawie wszystkie rządy europejskie uznały już nowy rząd perski a także w samym kraju zdetronizowanie starej dynastji wywołało wielkie zadowolenie Wybory do ciała ustawodawczego odbędą się już we wtorek. Aż do zebrania parlamentu, który nada formalny tytuł nowemu władcy Riza Han przyjął tytuł królewskiej wysokości. Proklamowana idea republikańska nie znalazła tu wielu zwolenników.

— **Słowacja żąda autonomji.** Przywódca autonomicznej słowackiej partji ludowej poseł Hlinka, będący dotychczas w zaciętej opozycji antyrządowej, sprecyzował w swoim organie p. t. „Slovak" pod adresem rządu warunki, po których wypełnieniu, byłby skłonny popierać Rząd.

Zastrzeżenia jego są następujące: Zabezpieczenie dla Słowacji autonomji na drodze konstytucyjnej, utworzenie ministerstwa dla Słowacji na tych samych prawach jak i rząd praski, bezwarunkowe uznanie Czechów i Słowaków, jako dwóch odrębnych narodowości, i uznanie zawartego przez Czechów i Słowaków podczas wojny, w Ameryce układu w Pittsburgu, w którym przyznano Słowacji pełną autonomję.

Poseł Hlinka jest tego zapatrywania, że partja jego z pewnością przystąpi do koalicji rządowej, jednakże tylko po wypełnieniu wyżej omówionych postulatów słowackich.

ROZBROJENIE A KOLONJA.

Londyn, 11. 11. (Pat.) Reuter dowiaduje się, że aljanci zgodzili się na wprowadzenie pewnych ulg w strefie okupowanej i że ze względu na zarządzenia, poczynione przez Niemcy w sprawie rozbrojenia, ewakuacja Kolonii rozpocznie się prawdopodobnie w grudniu.

„ANNO SANTO" PRZEDŁUŻONE O SZEŚĆ MIESIĘCY.

Donoszą z Rzymu, iż natychmiast po zamknięciu Świętych Drzwi (Porta Santa) w grudniu bieżącego roku, Ojciec św. ogłosi bullę, w której oznajmi o przedłużeniu Miłościwego Lata na 6 miesięcy.

Bulla ma także oznajmić, iż katolicy, odwiedzający okoliczne swoje kościoły pod kierunkiem biskupów, otrzymają taki sam odpust, jak ci, którzy przybyli do Rzymu w r. 1925 r.

POLSKO-CZESKIE UKŁADY LOTNICZE.

Praga, 11. 11. (Pat.) W dn. 11 listopada odbyło się w ministerstwie spraw zagr. oficjalne posiedzenie czesko-słowackiej konferencji lotniczej, zagajonej wczoraj. W obradach dzisiejszych doszło do uzgodnienia wszystkich ważnych punktów spornych, tak, że czechosłowacka strona ma w ciągu dnia jutrzejszego przedłożyć projekt umowy. Umowa ta zostanie prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni podpisana.

Z bliska i z daleka.

— **Napady w Rumunji.** Bandy komitadżów dokonały w ostatnich dniach w departamencie Durostor w Nowej Dobrudży szeregu napadów rabunkowych na wsie.

— **Choroba ministra.** Z Warszawy donoszą, że dnia 9 bm. zaniemógł minister sprawiedliwości p. Antoni Zychliński. W czasie choroby, która potrwa przypuszczalnie kilka dni, zastąpi p. ministra podsekretarz stanu p. Siennicki.

— **Maskarada żydowska.** Niedawno **policja paryska aresztowała sześciu „Polaków", oskarżonych o sprzedawanie fałszywych paszportów.** Oto nazwiska tych „Polaków": Szaja Cukiermann, Abraham Majnemer Mordko Brzostek, Aron Sokolski, Benejam Rosen, Moszek Rosenberg. Twierdzą oni, iż paszporty te otrzymali od nieznanych agentów.

— Na kolejach bolszewickich na stacji Diwowo **pociąg towarowy wpadł na kurjer Moskwa — Taszkient.** Wagony bagażowy i miedzynarodowy zostały rozbite. **Zabity został jeden z konduktorów, 10 pasażerów odniosło rany.**

Watykan przeciwko Beneszowi.

Rzym. (AW.) Półurzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano“ zamieszcza artykuł, krytykujący w ostrych słowach antyreligijną politykę czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza. Dziennik zarzuca Beneszowi, iż ten dąży do rozdziału Kościoła od państwa i zamierza pozbawić Kościół katolicki mienia. Ta antyreligijna polityka rządu czeskiego spotyka się z oburzeniem przeważnej części ludności czeskiej i słowackiej.

Rezolucja zjazdu Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Obywatele niemieccy w Polsce powinni być traktowani tak jak Polacy w Niemczech

Warszawa, 11. 11. — W dniu wczorajszym zakończył swoje obrady zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich. Komisje zjazdu opracowały szereg postulatów, m. in. wystąpiła komisja główna z rezolucją domagającą się **stosowania względem obywateli niemieckich w Polsce takiego samego postępowania, jakie stosuje rząd niemiecki względem Polaków, przyjścia naszym rodakom w Niemczech z pomocą na drodze dyplomatycznej itd.**

W dziedzinie gospodarczej wskazują na **konieczność złagodzenia na Górnym Śląsku bezrobocia, wyzyskiwanego dla celów antypaństwowych, uzależnienie decyzji w redukcjach robotników i zamykanie przedsiębiorstw od rozstrzygnięcia specjalnie w tym celu powołanej komisji zamiast dotychczasowego korpusu demobilizacyjnego,** wreszcie przeniesienia zarządu przedsiębiorstw górnośląskich na teren państwa polskiego.

Pozostałe rezolucje dotyczą otoczenia szkolnictwa polskiego na kresach specjalną opieką, mianowania funkcjonarjuszów należycie uspołecznionych dla kresów itd. Ukończyły zjazd wybory do rady naczelnej Związku.

Odezwa Związku Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej na Pomorzu.

Zbliża się dostojna — jedyna w roku uroczysta chwila dla młodzieży całej Polski, całej parafji, zwłaszcza w Stowarzyszeniach Młodzieży, uroczystość św. Stanisława Kostki. W dniu tym skupia się wszystka młodzież pod sztandarem Stowarzyszenia, aby uczcić tego, który jest patronem naszej organizacji. W tym roku będa Stowarzyszenia obchodziły uroczyście dzień święta Młodzieży, aby druhów zachęcić do ukochania Boga i Ojczyzny, do wiernego służenia sprawie Kościoła i Narodu. W obecnej chwili ogólnego zmaterjalizowania i zaniku ideowego, trzeba przypomnieć Młodzieży słowa św. Stanisława: „do wyższych rzeczy jestem urodzony“, trzeba przypomnieć społeczeństwu, szczególnie rodzicom i pracodawcom konieczność religijnego i obywatelskiego wychowania młodzieży, doniosłość zdrowia i siły moralnej w naszej młodzieży. W roku bieżącym dzień święta Młodzieży przypadła na niedzielę, dnia 15 listopada.

Związek Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej na Pomorzu proponuje program taki: w wigilję spowiedź św., w same święto Msza św. i wspólna Komunja św.; wieczorem, lub po południu uroczyste zebranie młodzieży i gości z przemową, śpiewem, deklamacjami, ewtl. sztuką teatralną. Na zebranie zaprosi zarząd rodziców młodzieży i pracodawców. Zaleca się, aby młodzież nie należąca do Stowarzyszenia wzięła udział w uroczystości kościelnej i zebraniu uroczystem.

Najprzewielebniejsza Władza Biskupia mianowała niżej podpisanego Generalnym Sekretarzem Katolickiej Młodzieży Polskiej na djecezję chełmińską i zarządziła kolektę we wszystkich kościołach diecezji w niedzielę po św. Stanisławie, w dniu 15 listopada.

Aż drżymy z niepokoju o los tej składki. Wszyscy bowiem wiemy, że nie mając skądinąd żadnego stałego dochodu — w tej składce widzimy jedyną deskę ratunku! Jest to nie deklamacja, ale prawda, ujęta z ołówkiem w ręku.

Dlatego zwracamy się do całego społeczeństwa katolickiego z gorącą prośbą, by nam nie odmówiło tego jednego grosza na rzecz Związku Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej na Pomorzu.

Jeśli Polska ma być silną, musi być zjednoczona już w młodzieży. Urabianie w sobie jedności ma cechować nasze Stowarzyszenie.

Młodzież całej Polski odradza się w myśl gorącego wezwania wielkiego papieża, Ojca św. Piusa X, do społeczeństw i narodów chrześcijańskich. „Wszystko odnowić w Chrystusie!“ Młodzież staje pod sztandar Chrystusa, jak to wykazał tegoroczny zlot w Częstochowie — i my na Pomorzu nie chcemy pozostać w tyle, chcemy iść naprzód, a naszej pracy i wysiłkom błogosławić będzie z Jasnej Góry — Marja, Królowa Polski.

Związek będzie się bardzo cieszył, jeżeli od każdego Stowarzyszenia otrzyma sprawozdanie o przebiegu Święta Młodzieży.

Ks. Franciszek Żynda,
Generalny Sekretarz Zwiazku Stowarzysz. Katolickiej Młodzieży Polskiej na Pomorzu.

Apel do Młodzieży polskiej w dniu jej patrona św. Stanisława Kostki.

13 listopada — dzień św. Stanisława Kostki, dzień to pamiętny dla młodzieży naszej polskiej, bo w tym dniu obchodzi ona pamiątkę swego Patrona i Opiekuna niebieskiego, który wskazał jej drogę ku wyżynom znanemi swemi słowy: „Do wyższych rzeczy ja stworzony“. I dziś nam takich młodzieńców, jakim był św. Stanisław, potrzeba, młodzieńców silnej woli i zdrowego ducha. Siła bowiem człowieka — to wola jego. Wy, młodzieńcy, macie być przyszłymi obywatelami tego kraju, w którym rośniecie — na was ma się opierać gmach Rzeczypospolitej Polski. Wiecie, że im silniejsze fundamenty, tem trwalsza budowa. Waszem zadaniem jest, tę siłę w sobie wyrabiać, powiększać, pomnażać. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy ojczyzna nasza znajduje się w ciężkiem położeniu, trzeba skupiać swoje siły i je obracać na zbawienie ojczyzny przed wrogami, bo ci wyzyskują jej przejściową słabość i usiłują ją zupełnie zniszczyć. Trzeba nam stać wobec tego na baczności. Dzisiaj toczy się zacięta walka o to, jaką będzie w przyszłości dusza obywatela polskiego. Chodzi o najwyższe dobra nasze: o religię, o katolicki pogląd na świat, o życie według zasad Chrystusowych. Wróg stara się podkopać wiarę w sercach, pragnie zdemoralizować młodzież, zatruć swemi przewrotnemi doktrynami ducha młodzieńca polskiego. Pragnie strącić go z drogi przykazań Bożych, więc podsuwa mu książki przewrotne, pisma niemoralne, naśmiewa się z życia uczciwego, religijnego.

Tego wroga trzeba nam za wszelką cenę zniszczyć, ale potrzeba do tego odwagi. Gdy zaczepiają nasze najświętsze wierzenia i przekonania, nie wolno nam chować się, nie wolno milczeć, nie wolno obawiać się drwin i zaczepek. Gdy namawiają Was do złego, do nieuczciwości, do przewrotu — powiedzcie im śmiało i otwarcie: Naszem hasłem jest: Bóg i Ojczyzna. Gdy was będą kusili po biurach, fabrykach, warsztatach, do zdrady wiary waszej katolickiej, po ojcach odziedziczonej, do zdrady ojczyzny waszej, wołajcie odważnie: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, — tak nam dopomóż Bóg“.

Młodzieńcy! stańcie się obrońcami, bojownikami, rycerzami świętej sprawy religji i ojczyzny Waszej! Do czynu! Niech każdy z was za św. Stanisławem, patronem, swoim, codziennie powtarza: „Do wyższych rzeczy ja stworzony“

Obchód pamięci św. Stanisława, patrona młodzieży polskiej, święcić będziemy w niedzielę, dnia 15 listopada. Stawcie się licznie, abyście sprawdzili powyższe wezwanie i okazali przed światem swą wierność do Boga i Ojczyzny.

Wiadomości z Torunia.

— **Poświadczenie.** Na prośbę zainteresowanych w sprawie p. Drozdowicza **pp. Koczwary i Łaskiego,** stwierdzamy niniejszem, że ani p. Koczwara, ani jr., a także p. Łaski nie informowali nas w tej sprawie, ani nie byli autorami artykułów, ukazujących się w tej sprawie w naszym dzienniku.

— **Wyjaśnienie w sprawie zabójstwa przy ulicy Sobieskiego** wykazało, że sprawcą jest tylko Edwin Zawidzki, który użył w bójce sztyletu oskarżonego, wobec czego odstawiono go natychmiast po przeprowadzonem śledztwie do Sądu Okręgowego.

— **Pożar kominowy.** Dnia 6-go bm. powstał w domu przy ulicy Bydgoskiej 24 pożar kominowy, który jednak przez mieszkańców domu został ugaszony. Straż pożarna przybyła na miejsce, nie wystąpiła czynnie.

— **Kronika policyjna** z dnia 10-go bm. notuje tylko 2 aresztowania, jedno za włóczęgostwo, drugie za oszustwo. Zgłoszon jedno przestępstwo, Raportów spisano 7.

— **Amatorzy złodzieje** grasują w Toruniu już od dłuższego czasu, na specjalny teren swego działania wybierając sobie szczególnie przez służbę lub właścicieli na chwilę opuszczone mieszkania. Coraz więcej notuje się tego rodzaju kradzieży domowej. W tych dniach znowu niejaka Helena Bronikowska, zamieszkała przy ul. Katarzyny, doniosła policji o takiej kradzieży. A zatem przestrzegamy panie, udające się na targ, lub za sprawunkami, przed pozostawianiem mieszkania bez zupełnego nadzoru.

— **Stowarzyszenie rzędników cywilnych O. K. VIII.** odbywa w swem kasynie przy ulicy Franciszkańskiej zebrania członków, połączono z wykładami poszczególnych członków z najrozmaitszych dziedzin życia społecznego. Dziś w czwartek o godzinie 6-tej wieczorem wykład kol. Fischera o sprawach i obowiązkach urzędnika, nawet dla gości wstęp bezpłatny, udział mile widziany.

— **Wzrost bezrobocia w Toruniu.** Obecne krytyczne położenie gospodarcze szczególnie uwydatnia się szalonem wzrostem bezrobocia, jaki można zanotować w dniach ostatnich. Do liczby bezrobotnych przybyło w ostatnim czasie bardzo wielu pracowników gastronomicznych, bankowych i personelu biurowego wogóle, jest to objaw redukcji, jaka następuje automatycznie z upadłościami najrozmaitszych firm, jakich w najbliższym czasie należy się spodziewać.

— **Z ruchu chrześc. Zw. Zaw.** Ostatnie miesięczne zebranie odbyło się w lokalu p. Stuczyńskiego na Mokrem przy ul. Podgórnej. Udział członków jak na dżdżysty dzień, był bardzo liczny, to też nastrój wśród zebranych panował wspaniały. Główną część zebrania zajęła kwestja bezrobocia, omawiana wbardzo ożywionej dyskusji. Po przemówieniach kol. Kanieckiego, Świetlikowskiego, Winiarskiego i innych wygłosił obszerny referat o ogólnym położeniu gospodarczym, kolega redaktor Ziółkowski, po prawie godzinnem przemówieniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja na temat zaradzenia skutkom bezrobocia i szerzącej się panice wśród uboższej ludności. W wyniku tej dyskusji uchwalon pod adresem władz miejskich i rządowych wystosować następującą rezolucję.

Obecni na miesięcznem zebraniu członków Chrześc. Zw. Zaw., po wysłuchaniu referatu kol. Ziółkowskiego o ogólnem położeniu gospodarczem w kraju w trosce o spokój ogólny, konieczny w tak doniosłej chwili, używają władze rządowe jak i samorządowe do podjęcia jak najenergiczniejszych środków w celu załagodzenia szerzącego się coraz więcej bezrobocia.

W tym celu wzywają władze, ażeby jaknajdalej szły na rękę przedsiębiorstwom i placówkom przemysłowym wszelkiego rodzaju w udzieleniu kredytów a bezrobotnym starały się dać odpowiednie zajęcia na zimę, lub zapomogi w formie gotówkowej, wzgl. naturalji. Widząc poczynania władz w tym kierunku, zmierzające wytrwale, będziemy pracowali w kierunku usuwania ogarniającego ludność niepokoju.

KOMUNISTA RZUCIŁ BOMBĘ Z BAKCYLAMI TĘŻCA.

Bukareszt, 11. 11. Dopiero dzisiaj znane są szczegóły zamachu bombowego, który wykonany został w ubiegły piątek w Gałaczu przez bułgarskiego komunistę Puczakowa, który został wysłany do Gałaczu przez bolszewicką organizację szpiegowską, celem wydobycia rumuńskich planów mobilizacyjnych.

Puczakow otrzymał od pewnego kaprala pełniącego służbę przy sztabie jeneralnym przyrzeczenie, iż dostarczy mu wspomnianych dokumentów. Kapral ów dał znać władzom przełożonym.

Gdy policja i wojsko otoczyły kawiarnię, w której siedział Puczakow, ten gdy go miano aresztować rzucił bombę, która była napełniona oprócz materjału wybuchowego także bakcylami tężca. Jeden z agentów policyjnych i Puczakow sam doznali ciężkiej infekcji, a stan obu jest ciężki.

30 dni pez pożywienia.

Sława słynnego głodomora Succi nie dawała widocznie zasnąć 25-letniemu Harremu Hoch. Młodzieniec ten postanowił sobie pobić rekord głodowy Succiego z ubiegłego roku.

Pierwsza próba pobicia Włocha pod względem wytrwałości nie powiodła się kompletnie. W Lyonie zdołał odbyć zaledwie 11 dni głodówki, co oczywiście dla zwykłego śmiertelnika zapewnieby wystarczyło 12 dnia rywal Succiego wpadł w omdlenie i musiał się zdecydować na przyjmowanie pożywienia. To pierwsze niepowodzenie nie zniechęciło go jednakowoż.

W dwa miesiące później popróbował po raz drugi swych sił, tym razem z większym powodzeniem. 23 dni obywał się zupełnie bez pożywienia i dopiero 24 dnia musiał skończyć głodówkę. Obecnie Hoch zgłosił się po raz trzeci do zawodów głodowych, rozgrywających się w wielkiej sali ratusza w Amiens.

Miasto Amiens we Francji jest jakby jakąś Mekką zawodowych głodomorów. Wszystkie wielkie rekordy głodowe ostatnich czasów osiągnięte zostały w tem właśnie mieście. Dwaj włoscy championi głodówki Merlatti i Succi należą do stałych gości w Amiens.

Harry Hoch z mocnem postanowieniem zwycięstwa położył się do ustawionej w sali ratuszowej szklannej trumny, aby w niej przepędzić 29 dni bez pożywienia. Cały prowiant na ten okres głodówki składał się z kilku pigułek opjum, rozpuszczonych w 7 litrach ocukrzonej wody.

W obecności burmistrza z Amiens, oraz kontrolerów, wyznaczonych przez Succiego, zamknięto w dniu 1 października o godzinie 12 w południe szklanną trumnę. Bez ruchu, niby żywy trup, leżał młody człowiek w swoim osobliwym sarkofagu. Setki ciekawych gromadziło się dziennie przed trumną, aby nasycić oczy widokiem człowieka, który wytrwałością w głodowaniu chce pokonać króla głodomorów Succiego. Niektórzy przychodzili codziennie, pragnąc stwierdzić, czy Hoch jeszcze leży w swojej szklannej trumnie. Co drugi dzień otwierano trumnę, dwaj dozorcy wyjmowali z niej głodomora i nacierali jego ciało wodą kolońską. Potem zamykano znowu trumnę na dalsze dwa dni. Hoch unikał wszelkich poruszeń, albowiem każdy ruch równoznaczny jest z utratą części sił.

Jedynie tylko codziennie sięgał Hoch ręką, aby wychylić łyk ocukrzonej wody, w której rozpuszczone były pigułki opjum.

W dniu 24 października Hoch pobił już swój własny rekord. Brakowało mu jeszcze pięciu dni, aby się zrównać z Succim.

Te ostatnie pięć dni były najcięższemi dla głodującego.

W dniu 29 października Hoch dzięki swoim nadludzkim wysiłkom osiągnął rekord Succiego. Musiał teraz jeszcze wytrzymać parę godzin bez pożywienia, aby rywala zwyciężyć.

W dniu 31 października z uderzeniem godziny 12 w południe zebrały się w sali ratuszowej tłumy publiczności. Trumna, przybrana kwiatami, stała na podwyższeniu, przypominając katafalk. W szklannej skrzyni Harry Hoch leżał blady, jak trup. Kiedy zegar na wieży uderzył godzinę 12-tą, otwarto trumnę i wyjęto głodomora, wśród głośnych okrzyków rozentuzjazmowanego tłumu. Hoch miał jeszcze tyle siły, że mógł wygłosić krótkie przemówienie, w którem dawał wyraz swemu zadowoleniu z powodu zwycięstwa nad rywalem.

Nadeszły liczne telegramy gratulacyjne, m. i. telegram od pokonanego Succiego. Succi życzył swemu koledze głodomorowi, aby za następnym razem nie 30 ale 40 dni mógł pościć. W związku z rekordem głodowym Hocha, w Paryżu odbywały się zakłady, za i przeciw głodomorowi. Do jak wielkich sum dochodziły te zakłady, tego dowodzi fakt, iż jeden ze szczęśliwych graczy podarował Hochowi 50.000 franków. Jeżeli się przytem weźmie pod uwagę, ile Hoch przez ten miesiąc zaoszczędził na pożywienie, to trzeba przyznać, że głodówka opłaciła mu się.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Na marginesie zjazdu leśników pomorskich.

Niezmiernie ciekawe światło rzucił w swym referacie na walnem zebraniu leśników pomorskich w Bydgoszczy p. nadleśniczy Fijałkowski zarówno na położenie materjalne całego personelu zatrudnionego w lasach państwowych, które w stosunku do innych dzielnic polskich jest po macoszemu traktowane, jakoteż i na ogólną sytuację jaka się wytworzyła w ostatnich czasach w polskiem leśnictwie.

Z trafnie ujętego i dobrze opracowanego referatu p. Fijałkowskiego wynika, że produkcja drzewna w Polsce w czasach przedwojennych nie pokrywała zapotrzebowania krajowych rynków zbytu.

Jeżeli obecnie jest inaczej, jeżeli dość dużo drzewa się eksportowało w pierwszych latach istnienia Polski, a i dziś jeszcze to się robi, to tłumaczyć to należy zupełnym zastojem w ruchu budowlanym w Polsce. Rozbudowa miast u nas, do tej pory, istnieje jedynie w świecie papierowych rozporządzeń, ustaw i okólników, lecz w rzeczywistości, mamy do czynienia z zupełną martwotą. W Polsce do tej pory mimo wielkiego chałasu, szumu i opowiadań naprawdę nie buduje się prawie wcale.

Obecnie prowadzi się w lasach państwowych, a zwłaszcza w lasach prywatnych w znacznej mierze gospodarkę rabunkową. Rąbie się znacznie więcej jak na to pozwala drzewostan. Skutek jest ten, że lasy w Polsce topnieją jak śnieg podczas roztopów wiosennych. Jeżeli tak dalej będziemy gospodarzyć, to w niedalekiej przyszłości pod względem golizny drzewnej upodobnimy się do takich krai jak np. Hiszpanja lub Styria. Na drodze popularnych odczytów, wykładów, artykułów w prasie powinno się uświadamiać społeczeństwo o smutnych następstwach rabunkowej gospodarki w lasach.

Lasy mają wielkie społeczno kulturalne, gospodarcze i klimatyczne znaczenie. Wycięcie lasów na większej przestrzeni pociąga za sobą bardzo ujemne skutki pod wieloma względami.

Największą bolączką jest u nas ustawodawstwo leśne. Najwyższy czas, aby politykę rządową odnośnie do ochrony lasów, jakoteż całe ustawodawstwo leśne sprowadzić na realne tory.

Położenie socjalne pracowników zatrudnionych w lasach pomorskich również znajduje się w opłakanym stanie. Rząd niedocenia dostatecznie potrzeby dobrego wynagrodzenia tych pracowników. Prócz tego, stosunkowo do wielkości wkładanej pracy, zarobki pracowników leśnych na Pomorzu są niższe niż w innych dzielnicach.

Leśnik na Pomorzu ma w swoim rewirze przeciętnie o 100 ha więcej lasu, aniżeli to ma miejsce w innych województwach. 90 proc. leśników dotychczas pełnią swoją służbę prowizorycznie bezetatowo, co oczywiście pociąga za sobą zgubne skutki, nawet z punktu widzenia rządu, przyczyna się do tego, że nikt nie będąc pewny zajmowanego stanowiska, z natury rzeczy nie dba o niego tyle, ile to robi jednostka, mająca gwarancje, że ją za lada innym powiewem nie zwolnią z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Jest pewna nadzieja, że po śmiałych i szczerych wynurzeniach przywódców organizacyj pracowników leśnych, rząd wreszcie wglądnie w te, dotychczasowo tak mało uporządkowane i szkodliwe, nie tylko z punktu widzenia interesów leśnika, ale również całego państwa, stosunki (rabunkowa gospodarka leśna jest wielką klęską dla całego społeczeństwa)

*

Jeżeli chcemy, aby ogólny drzewostan nie topniał, a jednocześnie, aby gospodarka leśna dawała znaczne dochody, musimy rozwinąć przemysł drzewny.

Eksportować się powinno gotowe wyroby drzewne i półfabrykaty, a nigdy sam surowiec, który jako artykuł masowy nie może przynieść większych zysków, bowiem lwią część tychże pochłania przewóz.

Pozatem ogałacanie się z tak cennego surowca sprawia to, że własne warsztaty pracy, zatrudnione koło obróbki i przeróbki drewna, nie mogą się rozwiać.

Wywóz surowca, a nie gotowych wytworów, przyczynia się jednocześnie do eksportu ludzi, czyli do emigracji najtęższych pod względem fizycznym i najbardziej przedsiębiorczych jednostek, co jest z punktu widzenia państwowego olbrzymią stratą.

Swego czasu z okazji otwarcia I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu zwracałem uwagę na wielkie szanse, jakieby mogła mieć u nas budowa przemysłu żywicznego i terpentynowego, co łącznie z rozbudową przemysłu meblarskiego, koszykarskiego itd. oddziaływałoby zbawiennie na nasz bilans handlowy, a jednocześnie rozwiązałoby niezmiernie trudny i groźny problem bezrobocia.

Zamiast eksportować żywy towar do dzikich puszcz Brazylji lub egzotycznych krai Afryki, dajmy im lepiej zatrudnienie u nas w Polsce, a całe społeczeństwo znacznie lepiej na tem wyjdzie.

Inicjatywa i energja poszczególnych zrzeszeń i organizacji może zbudzić z dotychczasowej drzemki władze rządowe, które w powyżej omawianych sprawach albo nic nie robią, albo też pełnią swoje funkcje niezwykle biernie i niedołężnie.

Z uznaniem należy podkreślić, że na zjeździe w Bydgoszczy dotychczasowe trzy związki pracowników leśnych (z Kaszub, Pomorza i Bydgoszczy) połączono w jeden silny związek pomorskich leśników i oddano go w sprężystą i fachową rękę prezesa Fijałkowskiego.

Tego rodzaju ujednolicenie i wzmocnienie związków leśnych przyczyni się na pewno do sanacji w polityce i gospodarce w lasach państwowych.

Jerzy Kruszewski.

Niepokojący objaw.

Wzrost obiegu bilonu w dn. 10-go października wynosił 308 miljonów zł., podczas gdy obieg banknotów Banku Polskiego opiewał na 381 milj. zł. W takich warunkach bilon przekształca się na drugą walutę bez pokrycia. Deficyt skarbowy zmusił w swoim czasie rząd do emisji bilonu, obecnie konieczność zmusza go do emisji bonów skarbowych. Wkraczamy na drogę, która doprowadzić może z łatwością do tego, że wysokość obiegu bilonowego zrówna się z obiegiem banknotów Banku Polskiego. Jak w tych warunkach rząd zamierza uniknąć disagia biletów bilonowych w stosunku do banknotów Banku Polskiego, nie wiemy. Nawet w tej krytycznej chwili rząd nie wycofuje preliminarza budżetowego na r. 1926, który w warunkach obecnych staje się fikcją i nie wnosi innego bardziej okrojonego i przystosowanego do płatniczej zdolności. Albo się utrzymuje budżet w granicach zdolności płatniczych, albo się jest zmuszonym wkroczyć na drogę inflacji, Jedynie zbawienną jest pierwsza z tych dróg. Inflacja w r. 1925 dyskwalifikuje na terenie międzynarodowym zupełnie i bez zastrzeżeń.

Podatki — a duchowieństwo.

W związku z twierdzeniem niektórych pism warszawskich, jakoby w pewnej części Państwa Polskiego władze skarbowe poddały dochody księży katolickich pod nadzór tajny pisarzy gminnych, celem sprawdzenia ich wysokości, — Ministerstwo Skarbu komunikuje: Nieprawdą jest, że Min. Skarbu i Izby Skarbowe wydały okólnik o zbieraniu danych o dochodach osób stanu duchownego za pośrednictwem pisarzy gminnych. — Nieprawdą jest również, że Min. Skarbu zaakceptowało okólnik do zarządów gminnych, wydany przez zastępcę Naczelnika Urzędu Skarbowego w Grodnie. Odwrotnie, winny wydania niewłaściwego zarządzenia urzędnik został zawieszony w czynnościach urzędowych. — Nieprawdą jest wreszcie, że Wileńska Kurja Biskupia zwracała się do Min. Skarbu ze skargą na wydanie przez Urząd Skarbowy w Grodnie okólnika do zarządów gminnych. — Natomiast prawdą jest, że Kurja Biskupia w Wilnie, pismem z dnia 20 sierpnia 1925 r. L. 3066, skierowanem do Min. Skarbu, oponowała przeciwko pociąganiu duchowieństwa katolickiego do podatku dochodowego z postług religijnych (jura stolae) i otrzymała odpowiedź, że dochody te nie mogą być zwolnione od podatku z uwagi na obowiązujące przepisy ustawowe.

Przemytnictwo i drożyzna.

DLACZEGO MASŁO DROŻEJE.

Powody drożyzny masła nie należy szukać w niedostatecznej produkcji, lecz w zwiększeniu eksportu masła do Anglji, która ostatnio została pozbawiona regularnego dowozu wielkich ilości tego towaru z Kanady i Australji. Walka z drożyzną masła jest trudną, ponieważ w wypadku przymusu sprzedaży masła po cenie zniżonej, inne miejscowości Polski ogołocą stolicę z towaru, ofiarowując wyższe ceny.

WALKA Z PRZEMYTNICTWEM.

Władze celne wytropiły we Lwowie szajkę przemytników, która od dłuższego czasu przemycała do firm lwowskich towary jedwabne i luksusowe. Rewizja w dwóch sklepach wykryła wiele towaru nieclonego, z którego cło wynosiłoby sumę 15 000 zł. Szajkę tworzyli F. Rajchan, obywatel czechosłowacki, właściciel firmy Czechpol i J. Marchand z Paryża.

DLACZEGO CHLEB JEST DROGI?

Poza prymitywnym wypiekiem, organizacja sprzedaży chleba pozostawia bardzo wiele do życzenia. Koszt odwózki chleba do sklepików kalkulowany jest o 1,5 do 2,1 grosza na klg. Poszukiwacz detalistów t. zw. konduktor otrzymuje częstokroć 6 proc. ceny chleba, detalista tyleż samo. Wydział Zaopatrywania sprzedaje chleb kilogramowy zaledwie o grosz taniej.

O dostawę zboża dla armji.

W związku z napaścią „Expressa Porannego" pismo zamieszcza wywiad z p. Śliwińskim, prezesem Kooprolnej. Umowa na dostawę nie jest dotąd zawarta. Ewentualne dostawy byłyby wykonywane przez Kooprolną, Centralę Spółdz. Stow. Rolniczo-Handlowych i wreszcie przez **Centralę Rolników w Poznaniu.** Ceny za dostawiane zboże mają być ustalone co 10 dni przez komisję arbitrażową. Standart dostaw ustalono na 118 funtów holenderskich — instytucje poza ceną nabywczą otrzymywać będą $2\frac{1}{2}$ proc. z tytułu transportu, 1,7 proc. na podatki, manco i koszty bankowe, władze wojskowe będą miały do dyspozycji księgi handlowe dostarczających instytucyj.

Tragedja węglowa Anglji.

(Korespondencja własna).

Podstawą bytu Imperjum angielskiego i każdego oddzielnego brytyjczyka jest węgiel: na nim zbudowana jest wielkość i potęga państwa, zamożność jego obywateli. Cała też przyszłość Albjonu uzależniona jest od rozwikłania zagadnienia węglowego, które przybiera obecnie wprost katastroficzne kształty, grożąc powszechną ruiną materjalną i — mówmy otwarcie — rozpętaniem chaosu socjalnego.

Obecną tragedję węglową w Anglji przewidział już zresztą temu ćwierć wieku Stanley Jevons, ale rzeczywistość daleko przekroczyła przewidywania nawet tego pesymisty. Trudności bowiem leżą nietylko w fakcie wyczerpania się łatwych do eksploatacji pokładów. Leżą one jeszcze w następujących okolicznościach:

1) we wzrastającej się konkurencji zagranicznej sprawiającej, że Anglja pokrywa dziś tylko ⅛ zapotrzebowania światowego, wtedy gdy do niedawna pokrywała dwie piąte,

2) w wypieraniu węgla, jako paliwa przez elektryczność i ropę,

3) w niepomiernym podrożeniu produkcji, spowodowanej siedmiogodzinnym dniem pracy, ciągłemi strajkami i ustaleniem norm minimalnej płacy,

4) w skierowaniu organizacji robotniczych na drogę działania politycznego ku wywołaniu przewrotu socjalnego.

Wszystko to razem wzięte sprawia, że koszt wydobycia Jonny węgla kosztuje w Anglji dwa razy drożej, niż w Niemczech, a o 30 proc. więcej niż w Ameryce, wydobić zaś produkcji spadła w ciągu ostatnich czterdziestu lat o jedną trzecią. Jednocześnie z tem w ciągu ostatniego półwieku ilość zdobywanego węgla w Anglji zwiększyła się tylko dwukrotnie, podczas gdy w Ameryce wzrosła ona dziesięciokrotnie, w Niemczech zaś sześciokrotnie.

Oto w skrócie obraz sytuacji. Tragedja sprowadza się do tego prostego zjawiska, że przemysł węglowy w Anglji zamiera i że jej dotychczasowi odbiorcy gdzieindziej swe zapotrzebowanie pokrywają.

Prekonizuje się w związku z tem kilka sposobów ratunku, między innemi zwiększenie wydajności z jednoczesnym obniżeniem ceny. Wykalkulowano, że węgiel angielski mógłby z łatwością konkurować nawet w Kanadzie z węglem amerykańskim i znaleźć tam zbyt na 20 miljonów ton rocznie — tak samo jak i w Ameryce Południowej i na Oceanie Indyjskim. Dlatego jednak trzebaby zmienić „the silly" (głupie) ustawodawstwo socjalne i cały kierunek Trade Unionów z politycznego na... zawodowy. W tem cała trudność.

Drugi sposób polegałby na tak zwanej karbonizacji przy niskiej temperaturze tj. metody, dzięki której węgiel dostałby się na rynek nie w swej obecnej postaci, lecz w formie przerobionych z niego trzech produktów: ropy, gazu i specjalnego paliwa bezdymnego. Techniecznie jest to zupełnie osiągalne, a nad praktycznem zastosowaniem tej metody pracuje specjalna komisja H. M. Fuel Research Statione. Obliczają, iż dzięki tej metodzie dałoby się wykorzystać cały dotąd odrzucany bezużytecznie miał węglowy w ilości 50 miljonów ton. co dałoby już łącznie z innemi kombinacjami 100 miljonów funtów oszczędności. Prócz tego osiągniętoby możność zaspokojenia potrzeb ropy (120 miljonów ton) bez uciekania się do kupna jej zagranicą, na co Anglja wydaje rocznie prawie 50 miljonów funt. ang. Jedyna pono trudność byłaby w tem, że tą metodą należałoby przerabiać cały dobywany węgiel.

Trudno przewidzieć jednak, na jakiej drodze tragedja węglowa Anglji da się rozwiązać. Rozwiązana jednak być musi, jeśli W. Brytanja nie ma wpaść w odmęt anarchji socjalnej i zupełnej ruiny gospodarczej, w które bez wątpienia pociągnęłyby za sobą resztę Europy...

Sprawy podatkowe.

— PODATEK OD LOKALI. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż płatnicy podatku od lokali, w miastach ponad 100 tys. mieszkańców będą mieli do uiszczenia za trzeci i czwarty kwartał rb. sumę wyższą od 32 zł., mieszkańcy miast ponad 25 tys. mieszkańców — ponad 24 złote. Mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców ponad 16 zł. Wszystkich tych płatników obowiązuje do końca grudnia br. wpłacenia czwartej części wymierzonej sumy podatkowej. Pozostałe płatności przypadną na rok 1926. Odsetki za odroczenie nie będą pobierane.

— PODATEK OD WYSZYNKU. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż termin płatności piątej raty wojewódzkiego podatku od wyszynku za drugie półrocze 1924 upływa z dniem 15 bm. Po tym terminie doliczana będzie kara zwiększająca za zwłokę w wysokości 4 proc.

— PORADNIK DLA PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich „Poradnik dla płatników podatku przemysłowego" opracowany przez Tadeusza Krynickiego, kierownika Oddziału dla podatku przemysłowego w Pomorskiej Izbie skarbowej — na podstawie nowej ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r.

Dziełko to — zapodając liczne wyjaśnienia obchodzące wyłącznie płatników, w szczególności dotyczące wykupna świadectwa przemysłowego, zeznania o obrocie, wzory odwołań przeciw wysokości podatku lub karze pieniężnej, wzory wszelk. rodzaju próśb i szczegółowe pouczania obok dosłownego tekstu ustawy, redagowane nadzwyczaj jasno i przejrzyście — będzie prawdziwym doradcą dla każdego podatnika do należytego zrozumienia i zorjentowania się w skomplikowanych przepisach ustawy i rozporządzeń wykonawczych, pou-

czy każdego o obowiązkach podatkowych a zarazem będzie obrońcą dla każdego kupca i przemysłowca, przed nadmiernem opodatkowaniem lub dotkliwemi karami pieniężnemi.

Witamy je przeto z prawdziwą radością — oby przyczyniło się w części przynajmniej do sprawiedliwego wymiaru tego podatku, do czego ogół płatników od dawna dąży.

Jak się dowiadujemy, cena egzemplarza dostępna (podobno 3 zł. 60 gr.), skład główny u wydawcy w Grudziądzu p. W. Anczykowskiego w księgarni „Wiedza“, ul. Wybickiego, gdzie należy się zwracać z zamówieniami.

Wydawca daje znaczny rabat dla członków Stowarzyszeń i korporacyj kupieckich, które już obecnie winne porobić zamówienia, gdyż nakład jest bardzo ograniczony ze względu na obecne trudności finansowe.

Kronika gospodarcza.

— **KONIECZNOŚĆ ZWIĘKSZENIA OBROTU PIENIĘŻNEGO.** Wewnętrzny kredyt można uruchomić, pomijając pieniądz pomocniczy, emitowany przez Rząd następującemi drogami: Zjednoczony wielki przemysł i związki komunalne mogłyby utworzyć papier obiegowy. Rząd ze swej strony może uruchomić czeki miesięczne, które cyrkulację pieniądza znacznieby ułatwiły. W ten sposób stopa procentowa na rynku mogłaby się obniżyć.

— **KONTROLA DOCHODOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.** W najbliższym czasie rozpoczyna działalność Komisja Międzyministerjalna dla zbadania dochodowości przedsiębiorstw państwowych. Wyniki badań mają umożliwić rządowi podniesienie dochodowości poszczególnych przedsiębiorstw, które nie przynosząc żadnego zysku, narażają skarb państwa na straty.

— **FAŁSZYWE DOLARY.** Departament skarbu w Waszyngtonie komunikuje, iż pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 5-cio dolarowe z serji E. z Nr. skarbowym XI. 53788 H i Nr. bankowym 96527. Banknot jest podrobiony dobrze i dopiero przy bliższym zbadaniu okazuje się, że jest to fotograficzna odbitka odretuszowana na papierze z linjami aną 1.40, — II gat. z wełną 1.10, — solone I gat. 0.90, — gołe 0.60 za 1 kg., końskie solone I gat. 12.00, — suche I gat. 8.00, tramentowemi, mającemi naśladować jedwabne włókna oryginału.

— **WZROST DROŻYZNY W GDAŃSKU.** Koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ech osób, podniosły się w październiku w porównaniu do września o 0,9 procent. Potaniały: chleb, mąka, jarzyna, mięso i ryby. Podrożały: tłuszcze, śledzie, jaja i mleko.

— **NORMALIZACJA WYWOZU JAJ I INNYCH ARTYKUŁÓW PRZEZNACZONYCH NA EKSPORT.** Ministerstwo Rolnictwa zapowiedziało opracowanie przepisów normalizacyjnych dla wywozu jaj. Zarządzenie takie zasługuje na uznanie i powinno być rozszerzone na inne artykuły wywozowe. Zagranica przywiązuje wielką wagę do ściśle określonych gatunków towaru i towar, nieodpowiadający normalnym warunkom, odrzuca. Przyczynia się to do podrywania naszej opinji w kołach gospodarczych zagranicą.

Giełda towarowa

WEŁNA.

Poznań, 11. 11. Cena za 100 kg. w zł. Wełna w zakupie: I gat. wełna gruba angielska 205, — II gat. wełna cienka krzyżowana 225, — III gat. wełna cienka czysta 245. W sprzedaży I gat. 225, — II gat. 245, — III gat. 265. Przy dostawach wagonowych jednolitych 275. Tendencja jednolita.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 11. 11. Urz. not. za 100 kg. w zł. fr. stacja załadowania, dostawa wagonowa. Żyto 14.80—15.80, pszenica 22.70—23.70, jęczmień zwykły 17.50—19.50, — brow. wybor. 20.80—21.80, owies 16—17, mąka żytnia 70 proc. 24.65—25.65, — 65 proc. 25.65—26.65, — pszenna 65 proc. 37—40, otręby żytnie 9.75—10.75, — pszenne 9.75—10.75, ziemniaki fabr. 2.10—2.30, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, — prasowana 2.80—3.00, siano luźne 6.20—7.00, — prasowane 8.20—9.00, groch polny 21—22, — Victoria 27—30. Tendencja spokojna.

SKÓRY.

Poznań, 11. 11. Ceny hurtowe skór surowych z pierwszej ręki: Skóry bydlęce solone 0.80 — suche 1.30 za 1 kg., cielęce solone I gat. 4 kg. (za 1 szt.) 5.00, — suche I gat. (za 1 szt.) 3.50, kocie zimowe 0.50 za sztukę, królicze zimowe 3.00 za 1 kg., sarnie 1.50 za sztukę, skopowe suche I gat. z wełźrebięce solone I. gat 4.00, — suche I. gat. 4.00, kozie suche I gat. duże 4.00, — I gat. młode 2.00 koźlęce suche 0.10—0.60 za sztukę, włosie końskie I gat. z ogona 5.00 za 1 kg., — z grzywy 1.60 za 1 kg., żołądki cielęce suche 0,25 za sztukę. Tendencja słaba. **Skóry garbowane** w złotych notowano: podeszwiane w połówkach 5.70—6.30, krupony zwykłe 8.60—8.70 za 1 kg., wierzchni bokskalf czarny za stopę 2.30, ałunowe skóry 5.25 za 1 kg., lakiery I gat. 5.25, — II gat. 4.96 za stopę, faledry 8.50—10.50, blankowe skóry czarne i brunatne 8.60, skóry meblowe 2.90 za 1 kg. Tendencja bez zmiany.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 11 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	241.32 „
Franki belgijskie	
Franki francuskie	24 04 „
Franki szwajcarskie	116 31
Funty angielskie	29 13
Korony austryjackie	
Korony czeskie	

Złoty w dn 11-go listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 84.02—84.23, przekaz na Warszawę 83.89—84.11, Berlin złoty 67.46—68.14, przekaz na Warszawę 67.43—67.77, — na Poznań 67.23—67.57, — na Katowice 67.03—67.37, Zurych przekaz na Warszawę 85.50, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 33.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 33.25, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

KURS DOLARA.

Warszawa, 11. 11. Tendencja dc walut europejskich i amerykańskiej — mocna i zwyżkowa, na co głównie wpłynęły notowania na giełdach zagranicznych. Obroty wynosiły w dalszym ciągu 2 milj. 400 tys. złotych. Dolarami na giełdzie obracano po 6.14½, poza giełdą brak było materjału, mimo, że płacon 3.19. Złotem zawierano niewielkie tranzakcje po 3.18½, do 3.20. Z państw. papierów brak było 6 proc. poż. Dolarowej, inne bez zmiany. Listy zastawne, mimo utrzymanych kursów, miały w zasadzie słabszą tendencję; z listów prowincjonalnych interesowano się tylko łódzkiemi. Obligacje w zaniedbaniu.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 13-go listopada Stanisława K
Wschód słońca 7 20 zachód 4 0
Wschód księżyca 3 20 zachód 3 28

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Pod Lwem“ od 7. do 13. XI.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w czwartek, dnia 12 bm. premjera melodyjnej i najpopularniejszej operetki Lehara „WESOŁA WDÓWKA“, z niezrównaną odtwórczynią tytułowej roli p. Wiktorją Kawecką, której śpiew, gra i nowa serja bajecznych toalet fascynuje audytorjum. W akcie II-gim „huśtawki“. W głównych rolach występują nadto pp. Czerniawska, Zarembina, Zdzitowiecki (reżyser), Laskowski, Rdzawicz, Jejde i Ilcewicz. Barwną całość urozmaicą efektowne tańce układu baletmistrza p. Wierzbickiego. W akcie III-cim „taniec ekscentryczny“ odtańczą p. Stojewska i p. Zaczkiewicz.

W piątek, dnia 13 bm. jedyny występ primadonny opery warszawskiej, fenomenalnej śpiewaczki, uznaną dziś za najznakomitszą polską sopranistkę Matyldy Lewickiej - Polińskiej, którą uproszono do kreowania roli tytułowej bohaterki w operze Puccini'ego „TOSCA“. Wielka artystka wkrótce opuszcza kraj, udając się na występy do Włoch. Obok znakomitego gościa biorą udział w przedstawieniu „TOSCI“ pp. Czerniawska, Kruglowski, Popiel, Hołyński i Bolko.

W sobotę dnia 14 bm. po raz trzeci „RIGOLETTO“ z p. Kruglowskim w roli trefnisia, który tę rolę zalicza artysta do jednej z popisowych ról swego repertuaru.

—** **Chlubne odznaczenie. Krzyż Oficerski orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: Leon Ossowski, starosta grudziądzki za usługi w dziedzinie administracji państwowej; Dr. inż. Mieczysław Nawrowski, naczelnik wydziału w pomorskim Urzędzie Wojewódzkim za zasługi, położone na polu pracy państwowej: Kazimierz Raszkowski, naczelnik wydziału w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim za zasługi na polu administracji samorządowej.

—** **Odczyt p. dr. Gantkowskiego, prof. uniwersytetu poznańskiego i wykład p. dr. Maja** odbędą się staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Koło w Grudziądzu. Znany ze swej działalności i krasomówstwa p. dr. Gantkowski, wybrał sobie za temat: „Wpływ alkoholu na sprawność fizyczną i bystrość umysłu“. P. dr. Maj zaś mówić będzie „W sprawie walki z alkoholem w Państwie Polskiem“. Obydwa te odczyty powinny zainteresować starszą młodzież, ich wychowawców, wogóle całe społeczeństwo, któremu zwalczanie tak strasznego wroga, jakim jest alkoholizm, leży na sumieniu. Odczyt po przystępnej cenie 20 groszy od osoby, odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego, w dniu 14 listopada o godz. 7-mej wieczorem.

—** **„Święto Młodzieży“** obchodzić będą tutejsze Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej w niedzielę, dnia 15 listopada, ku czci swego patrona, św. Stanisława Kostki. Uroczystość ta w tym roku na szczególną uwagę zasługuje, gdyż łączy się z nią zarazem poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży przy kościele św. Krzyża. Program jest następujący: o godz. 11-tej zbiórka wszystkich towarzystw i delegacyj w szkole im. Królowej Jadwigi, ul. Rzezalniana, o godz. 12¼ uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele św. Krzyża, stąd pochód przez miasto do Bazaru, ul. Moniuszki na uroczyste posiedzenie. Wieczorem o godz. 7 i pół punktualnie wieczornica i zabawa. (Patrz afisze). Wszystkich Szan. Obywateli miasta Grudziądza i okolicy na tę uroczystość serdecznie zapraszamy.

Za komitet

(—) **ks. Dembek, dziekan.**

Wiesz gdzie radość i muzyka?

Spiesz na bal „akademika“.

„Akademikowi przez tydzień — Ojczyźnie na wieki“, oto jedno z głównych haseł „Tygodnia Akademika“.

Zaledwie kilka dni wysiłku ofiary i poświęcenia, których owocne skutki sięgać będą głęboko w przyszłość.

W Warszawie, Lwowie, Poznaniu, wszędzie, społeczeństwo nie skąpi grosza — byle tylko młodzież nasza miała zapewniony byt i studja.

To też skromna zabawa taneczna, jaką w sobotę wieczorem w kasynie urzędników skarbowych — urządza miejscowy komitet „Tygodnia Akademika“, powinna znaleźć jaknajwiększe poparcie w naszem mieście.

Wstęp tani, bufet prawie że za darmo, a dochód przeznaczony na cel wzniosły i pożyteczny.

I kto wie, czy tych kilka złotych — jakie zbierze się w sobotę — nie zaważą na szali jaśniejszej przyszłości naszej młodzieży akademickiej.

Nie dawajcie dużo, ale dajcie wszyscy.

— —

Wyrok w procesie wileńskim.

Ukaranie funkcjonarjuszy policji za oszustwa.

Wilno, 11. 11. Pat. Dziś ogłoszony został wyrok sądu okręgowego w Wilnie, skazujący:

1. Jana Szolca byłego komisarza pierwszego komisarjatu na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zastąpionego domem poprawy z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu prewencyjnego i ze skutkami art. 28, 30. 31 i 35 k. k. 2. Józefa Rymkiewicza starszego przodownika tegoż komisarjatu na rok więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego, 3. Adolfa Kułakowskiego byłego starszego przodownika powyższego komisarjatu na rok więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego, 4. Schnajdra Izaka na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego, 5. Anatolk Pawłowicza, byłego kierownika urzędu w Wilnie na 2 tygodnie aresztu z zaliczeniem 2 tygodni aresztu prewencyjnego.

Oskarżeni Tołpycho były podinspektor Policji Państwowej i przewodnik Tomkowicz zostali uniewinnieni.

—** **Państwowa szkoła chemiczno-przemysłowa.** Dnia 6 bm. minister w. r. i o. p. p. Stanisław Grabski podpisał rozporządzenie, w sprawie otwarcia Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej przy istniejącej szkole budowy maszyn i elektrotechniki H. Wawelberga i S. Rotwanda. Szkoła ma na celu przygotowanie techników chemicznych, zdolnych do pracy w wielkim przemyśle technicznym nieorganicznym i organicznym oraz do pracy w laboratorjach technicznych. Kandydaci muszą posiadać świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej, ponadto wymagany jest egzamin, sprawdzający z fizyki. Szkoła należeć będzie do kategorji średnich szkół zawodowych. Okres nauki ma trwać dwa lata. Szczególna uwaga będzie zwrócona na praktykę w fabrykach w okresie wakacji. Rok szkolny rozpoczyna się 1-go grudnia. Zapisy przyjmowane są do dnia 27 listopada rb.

—** **Wysyłanie listów wartościowych zagranicę.** Zdarza się, że urzędy przyjmują do wysłania zagranicę, a zwłaszcza do Rosji, listy, których wartość nadawca określa w dolarach, rublach lub innych walutach.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne, ponieważ narusza obowiązujące międzynarodowe przepisy i postanowienia ustępu par. 5 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 17 lipca 1922 r. Wartość listu wysyłanego zagranicę ma być oznaczona w walucie tylko polskiej i wypisana przez nadawcę na stronie adresowej listu cyframi i słowami. Podana zaś wartości w walucie polskiej ma być przeliczoną na franki złotę, bądź przez samego nadawcę, bądź przez urzędnika przyjmującego według ekwiwalentu jeden złoty równa się jednemu frankowi złotemu. Wynik przeliczenia ma być uwidoczniony nowemi cyframi umieszczonemi obok lub podpisem, wyrażającym podaną wartość w walucie polskiej..

—** **Z zebrania bezrobotnych.** Wczoraj odbyło się zebranie bezrobotnych w „Domu Ludowym“ przy ulicy Rybackiej, na którem omawiano smutne położenie bezrobotnych na Pomorzu. Referat na ten temat wygłosił sekretarz Ch. Z. Z. p. Nowak. Po referacie wywiązała się dyskusja, w toku której wyłoniono komitet bezrobotnych. W skład komitetu wchodzą: p. sekr. Nowak, Troszczyński, Rydzyński, Kwiatkowski, Brzeziński, Zakrzewski, Nycler, Sinicki, Winiarski, Rutkowska. Komitet powyższy ustali program pracy w kierunku ulżenia doli bezrobotnych. Komitet zbierze się dzisiaj o godz. 2-giej w sekretarjacie Ch. Z. Z. Następne plenarne zebranie odbędzie się w przyszły czwartek, gdzie komitet zda szczegółowe sprawozdanie z przedsięwziętych przez siebie czynności.

—** **Przeniesienie siedziby Delegatury Dyrekcji Monopolu Spirytusowego w Grudziądzu.** Z dniem 2-go listopada biura Delegatury Dyrekcji Monopolu Spirytusowego przeniesione zostały z lokalu Pomorskiej Izby Skarbowej do domu przy ul. Fortecznej nr. 6.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Baczność druhowie!** Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze urządza zbiórkę starszego i młodszego oddziału w niedzielę, dnia 15 listopada punktualnie o godz. 11-tej przed południem w szkole przy ulicy Brackiej celem brania gremjalnego udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego stowarzyszenia przy kościele św. Krzyża. Wymarsz ogodzinie 11.15. Nikogo nie powinno zabraknąć. Obowiązkiem każdego członka jest brać udział. (4776)

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** urządza jak w latach ubiegłych, tak też i w tym roku, dnia 30-go bm. w auli gimnazjum matem. przyrodn. uroczystą akademję ku uczczeniu powstania listopadowego. Łaskawy współdział przyrzekły wybitne siły amatorskie i artystyczne. Bliższe szczegóły programu poda się do wiadomości w najbliższym czasie — dziś natomiast zwracamy się do wszystkich towarzystw z prośbą ażeby w dniu tym żadnych imprez nie urządzały, lecz ażeby

wszystkie towarzystwa przez wzięcie udziału w uroczystej akademji przyczyniły się do podniesienia tej drogiej sercu każdego Polaka pamiątki narodowej. (4760)

Za Zarząd: (—) H. Kruszonowa.

—(rt) **Zaproszenie.** Miesięczne zebranie koła grudziądzkiego Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbędzie się w sobotę, dnia 14-go listopada br. o godz. 7.30 popołudniu w hotelu pod „Złotym Lwem" (ul. Trzeciego Maja). Porządek obrad: 1. Referat p. prof. Bałachowskiego na temat „Historyczne podłoże filozofji greckiej i jej rozwój do Platona"; 2. Projekt rządowy ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu Komisji Oświatowej; 3. Komunikaty; 4. Wnioski i wolne głosy. O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza (4831)

(—) **Spica**, prezes. (—) **Żyborska**, sekretarka.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ". Dziś wielka premiera. Podwójny rekordowy program: 2 szlagiery, razem 15 olbrzymich aktów. 1. ulubieńcy publiczności „Pat i Patachon" w swej niedoścignionej i najnowszej 8-miu akt. farsie p. t. „Młynarczykowie". 2. Wielki dramat sensacyjny w 7-miu aktach p. t.: „W kanałach Paryża" (Apoteoza świata). W roli głównej urocza amerykanka Pearl White. Ponadto variete. — Duet Korneli. Karty honorowe i bilety wolnego wstępu ważne tylko w sobotę, dnia 14 listopada. — Wkrótce „Królowa Saba".

Z Pomorza.

—** **ŚWIECIE. (Uroczystość ku czci Nieznanego Żołnierza).** W dniu 2 listopada obchodziło miasto nasze uroczystość ku czci Nieznanego Żołnierza. Uroczystość tą obchodzono w następujący sposób: Przed południem o godz. 11 i pół odbyła się uroczysta msza żałobna w kościele poklasztornym z kazaniem, następnie nieszpory żałobne. Po mszy św. zostały złożone wieńce przez delegację urzędów i towarzystw przy pomniku „Serca Jezusowego" za poległych. Potem nastąpiła jednominutowa cisza, na znak dzwonu. przy równoczesnem prezentowaniu broni przez kadrę marynarki, a następnie defilada kadry.

—** **WĄBRZEŹNO. (Czy fatum w rodzinie?).** W czasie, gdy nad Pomorzem szalała wichura — 17-letnia G. Tyburska, ekspedjentka, szła ze sklepu p. Żuralskiego, w którym była zatrudniona, do domu. Przechodząc obok pewnego domu, została uderzona przez zerwany wichrem maszt chorągwiany tak silnie, że straciła przytomność. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiezioną została do szpitala. Jest ona siostrą chłopca, który zginął tragicznie, zastrzelony przez stróża fabryki kapeluszy.

—** **PELPLIN. (Wybrani do Sejmiku Powiatowego).** W okręgu wyborczym Pelplina, do którego należą także miejscowości Pomyje, Wola, Ropuchy, Nadleśnictwo, Rajkowy, Mały Garc, Nowydwór, Bukowiec, Radostwo, Wielka Słońca, Brzusce i Wielgłowy, wręczono komisji wyborczej tylko jedną listę. Głosowanie więc się nie odbędzie, a wybrani są na członków Sejmiku powiatowego następujący na liście postawieni kandydaci: Teofil Justa z Pelplina, Jan Hasse z Pomyj, Franciszek Szucki z Rajków. Teodor Pruszak z Pelplina i Polikarp Redzimski z Pelplina. Na zastępców zaś zostali wybrani: Tomasz Olszewski z Pelplina, Antoni Łazarski z Brzusc, Leon Jagodziński z Pelplina, Jan Ankiewicz z Pelplina, Franciszek Lepacki z Pelplina.

—** **TCZEW. (Wykrycie fałszerzy dolarów).** W tych dniach udało się policji śledczej w Tczewie wykryć trzech osobników, puszczających w obieg fałszywe dolary. Są to przemytnicy z Łodzi, którzy często wyjeżdżali do Gdańska. Usiłowali oni puścić w obieg u oberżysty w Borowym Młynie pod Warlubiem, studolarowy banknot, przerobiony z pięciu dolarów, lecz tym razem sztuczka im się nie udała. Aresztowani zostali oddani pod sąd.

(Schwytani fałszerze biletów kolejowych). I tym razem znów „nakryto" fałszerzy z miasta łodzi. Zorganizowana szajka podrabiaczy trudniła się tym procederem oddawna, ciągnąc z tego poważne zyski, a podkopując skarb polski. Jak się okazało, niesumienni łodzianie kupowali na stacji Łódź kartkowe bilety do pobliskich przystanków kolejowych, poczem zręcznie wycierano napisy stacyj przeznaczenia i na to miejsce wpisywano odleglejsze stacje: Gdańsk, Tczew, itd. Aresztowani poniosą za to grubą odpowiedzialność.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Gwałtowna zmiana temperatury w Wielkopolsce).** Tegoroczna jesień wielkopolska jest niesłychanie zmienna pod względem temperatury i opadów. Przed kilkoma dniami po wyjątkowo wysokiej temperaturze, nastąpiła gwałtowna zmiana, tak, że niedziela była mroźna. wietrzna i wilgotna. W poniedziałek i wtorek znów nastała słoneczna pogoda, a temperatura jest dość wysoka.

(Komunikacja lotnicza Poznań-Warszawa). Komunikacja lotnicza Poznań-Warszawa podtrzymywana przez spółkę „Aero", rozwija się coraz pomyślniej. W październiku odbyto z Poznania do Warszawy 22 lotów, a z Warszawy do Poznania 21, przewieziono 32 pasażerów. Regularność tej linji wynosi w październiku 100 procent.

—* **ŁÓDŹ. (Otwarcie poradni przeciwgruźliczej).** Przy ul. Kilińskiego 44 odbyło się w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa uroczyste otwarcie poradni przeciwgruźliczej, staraniem robotniczego komitetu wychowania dziecka. Okolicznościowe przemówienia wygłosił poseł Arciszewski, dr. Skalski, dr. Sterling, ławnik Joel i p. Wojciechowski. W imieniu Związku Kas Chorych przemawiał dr. Wajsberg, w imieniu Kasy Chorych — dr. Kluczyński, a okręgowej komisji p. Danielewicz. Poradnia urządzona jest według ostatnich wymagań techniki i jest wspaniałą bronią w rękach zwalczających gruźlicę na terenie Łodzi.

—* **KRAKÓW. (Zwinięcie internatów dla pokąsanych przez wściekłe psy).** W Krakowie, przy państwowym szpitalu św. Łazarza i we Lwowie istnieją internaty pasteurowskie dla pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, do których nadciągały rzesze pacjentów celem przeprowadzenia szczepień. Z chwilą, kiedy Gen. Wydział służby zdrowia w min. spraw wewnętrznych dał możność nabywania własnych szczepionek przeciw wodowstrętowi, w które zaopatrzyć się będą musieli lekarze powiatowi, szczepienia będzie można uskuteczniać na miejscu. Z dniem 31 grudnia br. Tymczasowy Wydział Samorządowy zwija oba powyższe internaty.

—* **LWÓW. (Samolot bojowy XI gimnazjum).** W ubiegłą niedzielę na lotnisku Janowskim, odbyła się uroczystość przekazania władzom wojskowym samolotu bojowego, ufundowanego składkami młodzieży szkolnej, rodziców i profesorów XI. gimnazjum. Sumę potrzebną na zakup samolotu zbierała młodzież przez cały rok. Samolot oddano w ręce 6-go pułku lotniczego.

Zgon najświetniejszej kucharki francuskiej.

Mistrzyni pulardy z truflami. — Nie zdradziła nawet królom sekretu swego rondla.

Francuzi cenili zawsze i cenią artystów sztuki kulinarnej, mawiając słusznie, iż zły żołądek jest przyczyną złych myśli.

Śmierć więc M-me Filleux, sławnej francuskiej kucharki, dotknęła żywo cały kraj.

Pani Filleux otrzymywała kilkakrotnie złote medale za arcydzieło swego własnego pomysłu, to jest: za pulardę z truflami. gotowaną w odpowiedniej mieszaninie jarzyn i wina Bordeaux.

Nazwisko znakomitej kucharki słynęło poza granicami Francji, a taki smakosz, jak zmarły król angielski Edward VII, skosztowawszy raz pulardy a la Madame Filleux, polecił swemu kucharzowi nauczyć się przyrządzania tej potrawy. Podobno wynalazczyni nie wydała tajemnicy rondla.

W ostatnich latach swego życia przeniosła się Madame Filleux do Lyonu, gdzie mieszkała jej córka, właścicielka niewielkiej restauracji.

W niedługim czasie zasłynęła w całem mieście gospoda córki pani Filleux, albowiem znakomita kucharka jej jednej zdradziła sekret przyrządzania pulardy wedle swego pomysłu.

Czy można zawód kobiety odgadnąć z jej powierzchowności?

Ciekawe eksperymenty w Londynie.

Londyn w ostatnich czasach roi się od wróżek, jasnowidzących, hypnotyzerów. hyromantów, grafologów, frenologów itp. itp. przedstawicieli mniej lub więcej tajemniczych nauk.

Niedawno osiedliła się w stolicy Angiji niejaka p. O' Dell, która rozpoczęła praktykę jako „asystentka" frenologji i fizjognomistyki. Dama ta, chcąc zapewne zrobić sobie reklamę, urządziła ostatnio prelekcję, w ciągu której oświadczyła, że podejmie się z kształtu głowy i z rysów twarzy każdej z obecnych pań odgadnąć jaki zawód wykonuje.

Dokonano całego szeregu eksperymentów, które wszystkie dały wynik pozytywny. Niektóre sceptycznie usposobione osoby wyrażały przypuszczenie, że pani O' Dell mogła zasięgnąć poprostu informacyj, dopomagających jej do pomyślnego wyniku doświadczeń.

Prelegentka jednakowoż na podstawie swych eksperymentów utworzyła teorje, mającą stwierdzić wewnętrzny związek powierzchowności kobiety z wykonywaniem zawodów.

Pani O' Dell twierdzi, że na piękność kobiety wpływa najgorzej robota w polu i praca w fabryce. Najpomyślniejszy wpływ na powierzchowność kobiety wywiera zawód tancerki i aktorki. Praca domowa przy gospodarstwie niszczy piękność kobiety, zarówno jak praca w polu lub w fabryce.

Monstrualny proces odbędzie się w Pradze Czeskiej.

10 podpalaczy zasiądzie na ławie oskarżonych.

W tych dniach dostawiono do Pragi kilkudziesięciu osobników, aresztowanych za organizowanie masowych podpalań w kilku powiatach południowych Czech. Rozkaz aresztowania oskarżonych został wydany już w lecie, z wykonaniem jego jednak zwlekano do czasu ukończenia jesiennych prac rolnych. Aresztowania trwają w dalszym ciągu, dostawionych bowiem być ma władzom sądowym około 150 osób.

Rozprawa sądowa miała się odbyć przed sądem przysięgłych w Jiczinie, wskutek jednak braku odpowiednich pomieszczeń, postanowiono rozprawę przenieść do Pragi. W tym celu w największej sali praskiej przeprowadzone będą specjalne przeróbki, przyczem miejsca dla publiczności przeznaczone zostaną dla oskarżonych. Publiczność usunięta zostanie na galerje.

Odczytanie aktu oskarżenia potrwa około 6 dni. Ponieważ przestudjowanie materjału obciążającego potrwa conajmniej 6 tygodni, proces rozpocznie się dopiero w lutym. Przed trybunałem w charakterze świadków stanie przeszło 100 osób. Niezwykły ten proces wywołuje ogólne zainteresowanie. tembardziej. iż działalność podpalaczy, pozbawiająca dachu nad głową całe powiaty, rzucała w swoim czasie postrach i panikę na ludność południowych Czech. (Polkor).

Rozmaitości.

× **„Telefon mówiący tylko po grecku".** Telefon zaczyna się przyjmować i na wschodzie. Pewien kupiec, arab, zainstalował aparat telefoniczny w swem biurze, w Bejrucie. Pierwszy klijent, który zadzwonił do araba, był na nieszczęście grekiem. Arab słuchał, słuchał, ale, że znał tylko mowę Proroka, nic nie zrozumiał z tego, co doń mówiono. Następnego dnia udał się do biura telefonów z pretensją:

— Otrzymałem telefon, który mówi po grecku. Proszę o założenie nowego aparatu którvby mówił po arabsku.

× **Nadura — egipskie „miasto umarłych".** W Górnym Egipcie obok „Wielkiej Oazy", w okolicy mało przez Europejczyków zwiedzanej, leży Nadura, „Miasto Umarłych". Wojna światowa przerwała prace nad odkopywaniem ruin; dopiero w tym roku wiedeńska Akademja Umiejętności rozpoczęła pracę na nowo pod przewodnictwem dr. Junker'a i dr. Holey'a.

Nadura jest wielkim cmentarzem chrześcijańskim z IV-go wieku, należącym do wielkiego miasta Hibis, które było miejscem wygnania chrześcijańskich biskupów w czasie prześladowań. Nekropol ten, składa się z licznych kościółków i kaplic cmentarnych, nadzwyczaj pod względem architektonicznym ciekawych. Według bogatych fresk, któremi pokryte są sklepienia i ściany, pomniki te pochodzą z końca 4-go i początku 5-go wieku. Niektóre z tych kaplic wewnętrznie zbliżone są bardzo do kościołów romańskich, który to styl, jak wiadomo, powstał w wieku VIII-mym po Chrystusie.

Humor i Satyra.

Ryzyko.

— No, na wesele powinieneś się wykąpać!

— Tak?! A jeżeli cała sprawa jeszcze się rozchwieje?

Naturalnie.

— Czy pan uważa, że długie narzeczeństwo jest dobre?

— Naturalnie. Im dłużej jest mężczyzna narzeczonym, tem krócej jest żonatym.

Dylemat.

— Moryc, czy się cieszysz z twego małego braciszka?

— Jak ja się mam cieszyć, kiedy nie wiem, czy on będzie moim wspólnikiem, czy konkurentem.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków nieprzestrzegania przez przedsiębiorców obowiązku zgłaszania do miejscowej władzy policyjnej i Urzędu Sekcji (Wydziału Miejskiego) nieszczęśliwych wypadków zaszłych w ich przedsiębiorstwie zmuszony jestem przypomnieć zainteresowanym przepisy §§ 1552, 1553 i 1554 Ordynacji Ubezpieczeniowej (Dz. Ustaw Rzeszy niem. Nr. 42, str. 509 i następ.) i § 33, ustęp 7 Statutu Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie z dnia 12 marca 1923 r. zatwierdzonego reskrypt. Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 czerwca 1923 r., l. dz. 862/VIII.

Otóż stosowie do powyżej podanych przepisów winien każdy przedsiębiorca donieść **w przeciągu 3 dni** po otrzymaniu wiadomości, ustnie lub piśmiennie miejscowej władzy policyjnej i zarządowi Sekcji (Zarządem Sekcji jest Wydział Miejski) o każdym nieszczęśliwym wypadku, który zaszedł w jego przedsiębiorstwie, a wskutek którego osoba, w niem zatrudniona, poniosła bezpośrednie lub pośrednio śmierć albo takie okaleczenie, że przez więcej niż trzy dni zupełnie lub częściowo utraciła zdolność zarobkową.

Podając powyższe, nadmieniam, że wszelkie uspraw edliwienia w razie niezgłoszenia w terminie ustawą przewidzianym, a tłumaczone, jak się to najczęściej zdarza, nieznajomością przepisów ubezpieczeniowych, nie mogą być i nie będą uwzględnione i względem winnych niezgłoszenia będzie bezwzględnie stosowana grzywna do 300 zł po myśli § 1556 Ordynacji Ubezpieczeniowej.

Przewodniczący Wydziału Miejskiego
(—) Ruchniewicz 4775

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu

ulica Ogrodowa nr. 31 — sprzedaje:

A) W majątku **Turznice** stacja kolei Grudziądz 9 klm. lub Wałdowo Szlacheckie 6 klm
1. **Maszyny do fabrykacji cegły, zniszczone, przedstawiają wartość szmelcu.**
2. **Kolejka polna około 640 mtr. i kilkanaście wózków do kolejki, część ze skrzyniami.**
3. **Stare narzędzia i maszyny rolnicze jako łom.**
4. **Rurki drenarskie różnej średnicy od 4 cm. do 15 cm. przeważnie 4 i 5 cm. ogółem około 97.000 sztuk bez odpowiedzialności za stan i ilość.**

B) W majątku **Milewko** pow. Gniew, stacja kolejowa Twardagóra $1^1/_2$ klm. — **różne stare maszyny i narzędzia rolnicze**, po odremontowaniu zdatne do użytku.

C) W maj. **Krojanty** pow. Chojnice, stacja kolej. Chojnice 7 klm. lub Powałki 2 klm. **Stare maszyny i narzędzia rolnicze jako łom.**

D) W maj. **Gołcewo** pow. Kartuzy. stacja Lipusz. — **motor dwukonny i około 2500 rurek drenarskich.**

E) Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów Okręgowy Urząd Ziemski sprzedaje na powyższych warunkach **jedną szafę żelazną** (kasę). znajdującą się na majątku Goczałki. pow. Grudziądz u p. Łosia,
jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Toruniu,
jedną szafę żelazną, znajdująca się na maj. Skrzydłówko p. Kościerski u pana Cieszewskiego.
jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Chojnicach.
i trzy szafy żelazne, znajdujące się w P. U. Z. w Wejherowie

Szafy żelazne, znajdujące się w Pow. Urzędach Ziemskich obejrzeć można w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-ej.

Wyznaczone na sprzedaż objekty są do obejrzenia na majątkach.

Zarząd majątków wskaże je.

Sprzedaż odbędzie się na podstawie ofert złożonych do Okręgowego Urzędu Ziemskiego do 25 listopada 25 r.

Oferty mogą obejmować wszystkie objekty w danym majątku lub poszczególne grupy i objekty

Oferty będą rozpatrzone dnia 26 listopada o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadjum do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 10% zaoferowanej sumy. Kto się stawi osobiście w Okręgow. Urzędzie Ziemskim w dniu rozpatrywania ofert, może złożyć wadjum w Urzędzie.

Objekty będą zasadniczo przyznane składającemu najwygodniejszą ofertę, jednak Okręgowy Urząd Ziemski może odrzucić wszystkie oferty, jeżeli najwyższa zaoferowana kwota nie będzie dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego możliwą do przyjęcia.

Nabywca win en wpłacić całą sumę do 30 listopada 25 r., przekazując pieniądze do Państwowego Banku Rolnego (przekazy na Państwowy Bank Rolny otrzyma się w Okr. Urz. Ziem.). W razie niezapłacenia w terminie całej należności, wadjum przechodzi na własność Okręgowego Urzędu Ziemskiego, a nabywca żadnych pretensji z tego tytułu rościć sobie nie może.

Zakupione przedmioty winny być zabrane w czasie możliwie krótkim, bowiem Okręgowy Urząd Ziemski za całość ich nie odpowiada.

Dokładny spis sprzedawanych objektów i bliższe szczegóły do przejrzenia w Okręgowym Urzędzie Ziemskim codzień od godziny 9-tej do 2-ej pokój nr. 20. 4737

Prezes
(podpis nieczytelny)

Kino Orzeł

Początek o godz. 6 i 8-mej, w niedzielę o godzinie 4.15.
Karty honorowe i bilety wolnego wstępu ważne tylko w sobotę, dn. 14 listopada br.

Dziś uroczysta premjera!!!
Niebywale wielki podwójny rekordowy program
2 szlagery

I. **Pat i Patachon**
w swej niedoścignionej i najnowszej 8 akt. farsie p. t.
»MŁYNARCZYKOWIE«
Film ten niezmiernie ubawi naszych stałych bywalców.

II. **»W kanałach Paryża«**
(Apoteoza świata)
Olbrzymi dramat sensacyjny wytwórni francuskiej w 7 akt. W roli głównej urocza **Pearl White.** — Ponadto przebogate **Variete Duet Kornoli.** Sala dobrze ogrzana.
Orkiestra powiększona! — Ze względu na ciężkie czasy ceny niepodwyższone. — Zatem wszyscy do kina „Orzeł“, gdyż fenomenalny program tylko do niedzieli. — Wkrótce: **Królowa Saba.**

Wkrótce: Królowa Saba.

Wkrótce: Królowa Saba.

2 szlagery razem 15 aktów!!

2 szlagery razem 15 aktów!!

W sobotę o godzinie 3-ciej i w niedzielę o godzinie 2-giej popołudniu **wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży Pat i Patachon** 4770



Hotel Centralny
W czwartek, dnia 12. XI. 1925 r
KISZKI
Nogi wieprzowe z kapustą

OSTRZEŻENIE
Za wszelkie czynności, przedsięwzięte przez p. **Leona Dolewskiego** w imieniu firmy „Gnom“ ani firma, ani ja nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. Zofja Śmiechowska właśc. firmy **„GNOM“**

MIESZKANIE 5 POKOJOWE
z wszelkim komfortem **natychmiast** do wynajęcia Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 4740.**

Herbatę marki CZAJNIK 4749
bronzową, czarną, niebieską, czerwoną lub złotą pije każdy znawca bezwzględnie z ochotą.



Baczność! Baczność!
Wyuczam Cukiernictwa
Każda Pani za pół ceny może u siebie w domu zrobić dobry **tort, ciastka, herbatniki, napoleonki, keks, windbejdle, pączki po warszawsku i wiedeńsku,** rozmaite **cukry, marcepany** itp.
Wiadomość **ul. Toruńska nr 37 C parter prawo, „CUKROPOL“** od godziny 11-tej do 2-ej popołudniu.

Odpadki szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Jeżeli władasz **językiem rosyjskim,** napisz imię, miesiąc urodzenia, załącz jeden złoty znaczki poczt. Wyślemy odpowied. broszurę. określ. charakteru, zdolności wady zalety, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, również streszczony samouczek hipnotyzmu chiromancji, fizjognomiki, astrologii. Warszawa Redakcja „Świt“ ul. Piękna 25. 4788

Baczność! Baczność!
Gwoździe do sztandarów
SREBRNE, począwszy **od 5 złotych**
poleca 4769
Bronisław Jasiński
GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza nr. 7

Samochód osobowy
pierwszorzędny fabrykat, **prawie nowy** bardzo dobrze utrzymany. **sprzedam bardzo korzystnie** pod dogodnymi warunkami spłaty. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 4739.**

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Mieszkania

Poszukuję mieszkanie
3 lub 4 pokoi w Grudziądzu. Komorne $^1/_2$ lub roczne z góry. Lubawa Targowisko, Generał Szemet. 4601

Dobrze umebl. **pokój** od 15 bm dla lepszego pana do wynajęcia Zgł. od 5—6 popoł. Koszarowa 8, 1 p. l.

Pokój umebl.
z balkonem dla jednej pani do wynaj. Lipowa 15, II l.

Do wynajęc. **SKŁAD** nowy, narożny, ewtl. z mieszk. nadaje się na każdy interes. Moniuszki 7, u gospodarza.

2 pokoje umeblowane
z kuchnią do wynajęcia. ul. Tuszewska Grobla 22p

2 ładnie umebl. pokoje
natychm. do wynajęcia. Wiad. 3-go Maja 7, I pr.

Kupna

Kupię 4768
lokomobilę
przemysłową, nową lub używaną. **B. Sobański** Młyn Parowy, **JARACZEW,** Wojew. Pozn.

Dostawy mleka 50—60 litr. poszuk. Sarnowski, Groblowa 47

Ożenki

2 przyjaciółki
inteligentne, brunetki, bardzo wesołe i przystojne, liczące lat 24 i 30, posiad. umeblowanie na 3 pokoje i kuchnię, oraz kompletną bieliznę, życzą sobie zapoznać się z panami na dobrem stanowisku, najchętniej z leśniczymi, rządcami i gorzelanymi. Oferty z doł. fotografji. którą się zwróci, proszą skierować do administracji Głosu Pomorsk. pod nr. 4772.

Zguby

ZGUBIŁEM
w podróży z Torunia do Grudziądza w dniu 15. X. 1925 r. tymczasowe zwolnienie z Wojska Polskiego na nazwisko Karol Pelz. Znalazcę upr. się o oddanie w Głosie Pom. nr. 4800p.

Polecam codziennie:
świeżą gęsinę
wątróbkę gęsią
smalec gęsi
surową kiełbasę
wieprzową
posatem
rozmaite wędliny
i wszelkie gatunki mięsa.
Alojzy Poznański,
mistrz rzeźnicki
J. Wybickiego 46
Telefon nr. 73

Sprzedaże

Sprzedam **sklep kolonjalny** w centrum miasta wraz z tow. i urządz. wzgl. wspólnik może się zgłosić. Zgłosz. w biurze Czerwonego Krzyża ulica Stara nr 1. 4730

Kupno okazyjne.
Z powodu choroby sprzedam natychm. **ładne urządzenie restauracyjne.** Wiadomość „Par“, ul. Toruńska nr. 4. 4743

Duży czarny kołnierz także nadający się do przerobienia na paltocik dziecięcy, do sprzed. Ogląd. od 3—5 Eckhardt, Książeca , III p.

Posady

Pomocnik gastronomiczny
(Kelner), poszukuje posady do hotelu, restauracji lub kawiarni. 20 letnia praktyka, dobre świad. okolica obojętna. Of. do Głosu Pom. nr. pod 4840p

Szwajcar z dobremi świadectwami poszukuje posady natychmiast lub też od 1/12. Łask. of. u rasz ANDRZEJ HAK, Nowe Błonowo. poczta Wydrzno. pow. Grudziądz

Poszukuje się natychmiast **panienkę** z **lepszego** domu i wyszkoleniem kupieckiem do nadzorowania gospodarstwa domowego i zastąpienia w sklepie i restauracji Wynagrodz. podług umowy i dzielności. Posada ściśle pewna.

Zgłoszenia z pod. wynagrodzenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4765.

Starsza lepsza osoba
do prowadzenia osieroconego domu w mniejszem mieście która wszelkie prace bez służącej załatwi, natychmiast potrzebna Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4804p

Dziewczyna starsza do posług, posyłek itp. potrzebna zaraz w składzie papieru **Toruńska 26.**

Różne

Serdeczna prośba!
Wdowa, 38 lat. uprasza o jakiekolwiek zatrudnienie. przyjmuje także bieliznę do prania po nadzwyczaj taniej cenie Łaskawe zgłoszenia do Administr. Głosu Pomorskiego pod nr. 4828p

Obelgę wyrządzoną p. St. Filsowi niniejszem odwołuję i przepraszam. 4833] H. Borowska.

PRZYJMUJĘ
bieliznę do prania
na życzenie także reperacje. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4839p

Korepetytor
potrzebny do pomocy dla ucznia I kl. z Gimn. Klas. Zgł. Plac 23 Stycznia 30, I p.

Pana, który wziął ode mnie **ustawę o spółdzielniach** do przejrzenia na **Walnem Zebraniu Zgody** proszę niniejszem zwrot takowej 4829
Życzkowski,
Grudziądz, Nadgórna 4